

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemcewicza 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Telefon 99. Czynną od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynną od 9 — 6 w. Redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Stany Zjednoczone Europy a unia Polsko-Czeska.

Obrzymimi krokami kroczący rozwój techniki, spajającej glob ziemski w jedną całość, zblizający w nieprzeczuwany sposób odległe lądy, niszczący właściwie odległość i pozwalający porozumieć się z Ameryką czy odległą Japonią prędzej niż to dawniej można było uczynić z sąsiednią parafią, specjalizacja w produkcji i technika jej masowej produkcji zmuszająca do szukania odległych bardziej rynków zbytu — a przy ich zahamowaniu pociągająca za sobą masowe bezrobocie tysięcy i milionów ludzi — sprawia, że ustrój światowy działający chociażby naszą Europę na szachownicę poprzedzianą przegródkami rozmaitych państw i narodów staje się absurdem, z którego powojenna Europa, wyniszczona, szukająca ratunku swemi partycularnymi parafiańskimi sposobami nie może znaleźć wyjścia.

Wszczęta produkcja, stwarzająca dobrobyt mas, potrzebuje szerokiego rozmachu, szerokiej wymiany i możliwości tej wymiany, wymaga wspólnych wysiłków finansowych, wspólnego uregulowania obiegu pieniężnego i gospodarczej wymiany — a tu kordony, granice celne — jakiejś antagonizmy rasowe czy narodowe, niemające nic wspólnego z produkcją, tym nerwem życia, zbrojenia masowe zamiast użycia wszystkich środków ku dźwignięciu się wspólnemu z nędzy — stwarzają ten taniec piekielny, którego jesteśmy wszyscy świadkami.

Jednakże jak siły przyrodnicze kształtujące fizjonomję zewnętrzną świata, tak rozwój techniki życia gospodarczego musi niechybnie wywrzeć decydujący wpływ na kształtowanie się form społecznego i państwowego bytowania społeczeństw. W obecnym stadium rozwoju tej techniki i sposobów produkcji ostać się mogą tylko olbrzymie organizmy gospodarcze ujęte w prawnopaiństwową formę.

Widzimy konsolidację tych organizmów na całym świecie. Widzimy olbrzymi organizm Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z jej tendencją skonsolidowania pod swym przewodem całego Kontynentu Amerykańskiego. Widzimy obejmującą prawie pół świata swemi dominjami Anglię, widzimy budzącą się świadomość ludów azjatyckich, dążących do sprężnienia w jedną całość wszystkich obszarów Azji. Dalej budzący się świat Islamu.

I wśród olbrzymich już wykształconych czy kształtujących się organizacji jedynie Europę najmniejszą i to podzieloną, skłóconą, szczyrzącą zęby pomiędzy swemi opłótkami — Europę wyniszczoną — umierającą z głodu i gotową każdej chwili skoczyć sobie do gardła — by w nowej, straszniejszej jeszcze wojnie wyginąć i pogrzebać swą całą kulturę.

To to żeby nie zginać, Europa musi przetrwać się w organizm gospodarczy obejmujący całość jej różnorodnych kultur gospodarczych społecznych i narodowych — musi się skonsolidować i na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej utworzyć Stany Zjednoczone Europy. Tylko wówczas jako tak zw. Pan-Europa będzie zdolną do brania udziału w ogólnie światowej walce o byt do której przystępują już nie poszczególne państwa i narody — ale całe kontynenty i części świata.

Zadanie olbrzymie, zadanie przerażające, a jednak jeśli nie mamy zginać w odmęcie wydarzeń, jeśli nie tylko my, ale nie ma zginać Europa i europejska kultura — to niemożliwość musi się stać — musi się ziszczyć. I jeżeli w tem wszystkim jest rola Polski. Zbyt słaba jest jeszcze, żeby ważyć na szali całokształtu europejskich zagadnień — ale dość sił posiada i predystynowaną jest do odegrania roli konsolidacji stosunków przynajmniej w tej części Europy, gdzie jest czynnikiem przemożnym i pod względem obszaru i zaludnienia i sił gospodarczych. Chcę mówić o międzymorzu Bałtycko-Pontyjskiem — czy też bałtycko-adyrtyckiem.

Predystynowana jest Polska do tego swemi historycznymi tradycjami brak tylko jeszcze świadomości — i brak jasnego sądu i zdolności patrzenia w dal oczami nie przesłoniętymi oparami z bagien nacjonalizmu i parafiańszczyzny.

Idea związku bałtyckiego wykwitła z nakazu podświadomej konieczności — nie może jeszcze w formie jasnej i skonkretyzowanej wydobyć się na powszechnie życie zbiorowe. Realizacja jej bez Polski pozostałaby lokalną imprezą bez głębszych skutków o europejskim znaczeniu. To też musimy mieć nadzieję, że wszędzie czy później będzie musiała ta idea wystąpić w świadomości stron zainteresowanych, jako nieodwołalny nakaz chwili.

Alie gdy idea konsolidacji państwowej na północy dotychczas jest jakby w letargu, otrzymała ona niespodziewany impuls w kierunku południowym.

Mam na myśli tu unję z Czechami.

Myśl rzucona na zjeździe rolniczym w Warszawie w lipcu 1925 roku przez polityków czeskich obozu republikańskiego, a podniesiona następnie przez prezesa Polskiej Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych posła Jana Dąbskiego coraz szersze zatacza kregi — coraz liczniejszych zyskuje zwolenników. Omawia ją prasa polska, sporo miejsca poświęca jej prasa czeskosłowacka. Realizacja tej Unji, która przelotnie tylko łączyła niegdyś oba narody, byłaby wykonaniem marzeń Bolesława Chrobrego. Unja taka stworzyłaby odrazu w Środkowej Europie — na między morzu Bałtycko-Adryatyckiem: Bałtycko-Pontyjskiem potęgę, z którą musiała by się liczyć Europa, a przez samą swoją konstrukcję stałaby ośrodkiem dalszego wykrystalizowania się związku państw od Bałtyku po Adryatyk i Balkany.

Te Stany Zjednoczone państw od Bałtyku po przez Polskę i Czechy po Balkany mogłyby się stać początkiem konsolidacji całej Europy.

Więc Pan-Europa nie jest jakimś chorem widziadłem w wyobraźni egzaltowanych warjatów. — Konieczność jej wypływa z przesłanek przyrodniczych, gospodarczych i społecznych dla urzeczywistnienia trzeba tylko jasnej świadomości istniejącego stanu rzeczy, jasnej świadomości dróg rozwoju, które świat kroczy — i trochę entuzjazmu i wiary dla rzeczy wielkich, wiary i energii apostoła Pan-Europę hrabiego Coudenhove-Calearghy.

Nowe stronnictwo. Fuzja Dąbskiego z Brylem.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj w południe dokonane zostało w Sejmie połączenie dwóch ugrupowań chłopskich, mianowicie Stronnictwa Chłopskiego i Związku Chłopskiego w jedno wspólne stronnictwo, które przybrało nazwę — **Klub Parlamentarny Stronnictwa Chłopskiego**. Fakt ten poparł oddzielne zebrania klubów, na których zgodę na wniosek przysługujący powstała uchwała o połączeniu obu ugrupowań sejmowych i stronnictw za nimi stojących.

Następnie odbyło się wspólne zebranie członków obu klubów, na którym uchwalono nazwę nowego klubu i przystąpiono do wybrania prezydium i zarządu.

Nowy klub liczy obecnie 27 członków, mianowicie w skład jego weszło 17 członków Stronnictwa Chłopskiego i 10 ze Związku Chłopskiego. Prezesem połączonych ugrupowań wybrano przez akklamację pos. **Jana Dąbskiego**, wiceprezami posłowie **Bryla i Walerona**.

Dotychczasowy członek Zw. Chł. pos. **Łaszkiewicz** na dzień przed połączeniem się obu klubów wystąpił ze Zw. Chł. motywując swój krok tem, iż jako przedstawiciel włościan kresowej pod przewodnictwem pos. Dubrownika. Grupa ta powstająca de nomine dotychczas w Wyzwoleniu rozpoczęła dziś w sobotę w Wilnie swoje obrady, na których prawdopodobnie zapadnie decyzja wystąpienia z Wyzwolenia i połączenie autonomiczne z Klubem Parlamentarnym Stronnictwa Chłopskiego.

W ten sposób połączone kluby Zw. Chł. i Stron. Chł. powiększą się prawdopodobnie o 6 członków.

Obrady sekcji do spraw mniejszości narodowych.

Mglista treść obrad.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj odbywały się obrady sekcji komitetu politycznego Rady Ministrów z udziałem p. p. Loewhertha, Wasilewskiego i Zwierzyńskiego. Obrady poświęcono opracowaniu wytycznych linii polityki państwowej w sprawie Województw Wschodnich i mniejszości narodowych. Następnie posiedzenie odbędzie się dziś.

Gen. Malczewski u Marszałka Piłsudskiego.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowódca O. K. Warszawa gen. Malczewski wraz ze swoim szefem sztabu i osobistym adiutantem złożył wczoraj wizytę p. Marszałkowi Piłsudskiemu w Sulejówku.

Marszałek Piłsudski odbył blisko godzinną konferencję z gen. Malczewskim, interesując się żywo sprawami wojskowymi dotyczącymi O.K. Warszawa.

Gen. Sikorski — poseł Witos.

Kurują się w Krynicy.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Gen. Sikorski, który został mianowany dowódcą korpusu Lwowskiego, wyjechał na dłuższy odpoczynek do Krynicy.

W tutejszych kołach politycznych rozszedły się pogłoski, iż gen. Sikorski prawdopodobnie nie obejmie tego stanowiska, natomiast po skończonym urlopie ma otrzymać inną nominację. Charakterystyczne jest, iż równocześnie przebywa w Krynicy pos. Witos. Niewątpliwie, obaj ex-pramjerzy odbędą ze sobą szereg konferencji.

Propaganda idei utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

Z New Yorku donoszą, iż odbyło się tu konstytuujące posiedzenie amerykańskiego komitetu pomocy dla unji Stanów Zjednoczonych Europy, pod przewodnictwem profesora Dugana, kierownika międzynarodowego instytutu wychowawczego.

Coudenhove Kalerghi wygłosił referat, w którym stwierdził, że jak w swoim czasie Europejczycy przyczynili się do oswobodzenia i zjednoczenia Stanów Zjednoczonych, tak obecnie Amerykanie powinni dopomóc Europie w akcji o zjednoczenie. Dla Ameryki nie może być rzeczą obojętną, czy Europa postąpi na drodze uspokojenia i zjednoczenia, czy też będzie narażona na dalsze niebezpieczeństwa wojenne.

Następnie przemawiał przewodniczący paneuropejskiego zjednoczenia handlowego, dr. Owen, który stwierdził, że gdyby idea Stanów Zjednoczonych Europy istniała w roku 1914 nie przysoby do wojny światowej. Ameryka nie chce mieszać się do spraw Europy, jednak jest gotową ramie w unję Stanów Zjednoczonych Europy pracować nad pacyfikacją i zjednoczeniem Europy.

Należy zaznaczyć, że do amerykańskiego komitetu pomocy unji Stanów Zjednoczonych Europy należą szereg najwybitniejszych osobistości ze świata politycznego, finansowego, gospodarczego całego świata. Pierwszy kongres unji wyznaczono na październik 1926 roku w Wiedniu.

Potępienie myśli wszelkiej przyszłej wojny europejskiej.

Przemawiając w Middle Temple Hall na zebraniu dorocznym Stowarzyszenia Miłośników Klasycyzmu premier angielski Baldwin potępił myśl wszelkiej przyszłej wojny europejskiej, która w skutkach swych musiałaby być okropną. Wszelka taka wojna narodów europejskich, która zerpała kulturę swą z tych samych źródeł rzymskich, skąd zaczerpnęły pierwsze pojęcia obywatelstwa, byłaby obłądną walką bratobójczą. Premier zakończył przemówienie swem wzywaniem Stowarzyszenia i licznie zebranych przedstawicieli różnych kierunków nauki i literatury, do poparcia pokojowych usiłowań Ligi Narodów.

Sejm i Rząd.

Nadużycia w wojsku w oświetleniu szefa korpusu kontrolerów wojskowych. Przemówienie gen. Góreckiego w sejmowej komisji budżetowej.

(od wł. koresp. z Warszawy)

Wczorajsze posiedzenie sejmowej komisji budżetowej rozpoczęło się od przemówienia gen. Góreckiego, szefa korpusu kontrolerów, który przedstawił ogólny obraz gospodarki wojskowej, tudzież działalność kontroli.

Fakt skazania na karę śmierci 25 oficerów i żołnierzy w latach 1920—21 dowodzi o bezwzględnej tępieniu wszelkich nadużyć w wojsku. W roku 1924 oddano 37 spraw do sądu karnego, zaś w 63 nastąpiły zmiany na odpowiednich stanowiskach.

Zbyt powolny tok w załatwianiu spraw przez sądy wojskowe jest przyczyną przedłużania dochodzeń i wyroków, jednakże są wypadki wyrokowania przez sądy wojskowe w przeciągu miesiąca, co miało miejsce w 1925 r. w kilku wypadkach.

Dalej gen. Górecki dał wyczerpującą wyjaśnienia w sprawie zarzutów podniesionych w prasie, jakoby 150—200 mil. zł. w budżecie wojskowym na rok 1924 uległy zmarnotrawieniu.

Zarządy te nie oparte na żadnych faktach nie mają nic wspólnego z rzeczywistością, natomiast wyrządza się krzywdę armii i wprowadza w błąd opinię publiczną. Fakt, iż Najw. Izba Kontroli, pisząc sprawozdanie z roku 1924, stwierdziła brak w wyrachowaniu 20 mil. zł., nie daje podstawy do podobnych przypuszczeń. Rachunki te zostaną w najbliższym czasie uregulowane.

Następnie gen. Górecki wyjaśnił sprawę poszczególnych nadużyć. W sprawie zarzutów podniesionych przeciwko marynarce wojskowej gen. Górecki oznajmił, że akt oskarżenia został już przygotowany. Ścisłe wywody gen. Góreckiego wypełniły sobą całe przedpołudniowe posiedzenie i wywołały uspokojenie wśród członków komisji.

Na posiedzeniu popołudniowym referował pos. Michałski (ChM), omawiając sprawozdanie szefa korpusu kontrolerów gen. Góreckiego, przy czym scharakteryzował wyniki pracy tegoż korpusu i w konkluzji wyraził przekonanie, że instytucja, stworzona na wzór francuski, powinna również za wzorem Francji opierać się na specjalnej ustawie, która by jej organizację i zakres działania szczegółowo określiła. Korpus kontrolerów wien wykonawcą specjalną kontrolę zapasów amunicji i zdawać z tego sprawę Sejmowi.

Gen. Górecki następnie przedstawił szczegółowo organizację, zakres i tok pracy korpusu kontrolerów. Na tem posiedzeniu przerwano, przekazując podkomisji, złożonej z 5 członków, szczegółowe rozpatrzenie poszczególnych spraw, poruszonych w dyskusji i sformułowanie odpowiednich wniosków.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Oszczędności wciąż nie-uzgodnione.

Rada Ministrów obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad zmianą w budżecie, jakie mają być wprowadzone do preliminarza budżetowego na rok bieżący.

W kołach politycznych było mówione wczoraj wieczorem, iż dotychczas nie nastąpiło jeszcze uzgodnienie w tonie rządu między ministrami socjalistycznymi a ministrami z prawy co do szeregu zmian budżetowych, proponowanych przez min. Dziechowskiego.

Dyskusja nad preliminarzem w Radzie Ministrów.

WARSZAWA. 22.I. (Pat.). Na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 22 b. m. Rada Ministrów przeprowadziła dyskusję szczegółową nad preliminarzem budżetowym na rok 1926 i przyjęła nowy projekt ustawy skarbowej wraz z poprawkami do preliminarza budżetowego złożonego przez rząd poprzedni.

Wiadomości polityczne.

„Berliner Tageblatt” donosi z Monachium, gotują się że baron Bergen am-basador niemiecki przy konkordatu. Watykanie wyjechał do Berlina. Podróż tej przypisują wielkie znaczenie. Pozostaje ona w związku z przygotowaniami do zawarcia konkordatu między Rzeszą a Stolicą Apostolską. (Pat.)

Zebrała wczoraj frakcja niemiecko-narodowa w Reichstagu złożyła wniosek wzywający rząd do powstrzymania się od wstąpienia do Ligi Narodów dopóki inne mocarstwa nie uznają niemieckiej interpretacji traktatów lozańskich i zastrzeżeń niemieckich co do art. 16-go paktu Ligi, dopóki nie nastąpi równouprawnienie wszystkich narodów w zakresie zbrojeń oraz dopóki odpowiedzialność Niemiec za wywołanie wojny nie będzie poddana rewizji. (Pat.)

Dziś przed południem w komisji Reichstagu utworzonej w celu zbadania przyczyn katastrofy wojennej Niemiec w roku 1918 pos. socjalistyczny Pitman rozpoczął czytanie swego sprawozdania o wrzeniu w marynarce wojen. w latach 1917—18. Odczytana na dzisiejszem posiedzeniu część sprawozdania zajmuje się szczegółowo procesem, który zakończył się rozstrzelaniem w lecie 1917 roku — 5-ciu marynarzy pozostałych w bliskich stosunkach z socjalistami.

Na podstawie licznych dokumentów deputowany Pitman stwierdził w swoim sprawozdaniu, że wymienieni marynarze zostali rozstrzelani nie z powodu ich winy, ale tytułem represji politycznych przeciwko socjalistom.

Nadto Pitman wskazał w sprawozdaniu na znaczną rolę, jaką podczas zaburzeń marynarzy odegrali prowokatorzy.

Report Pitmana wywołał wielkie wrażenie w komisji.

Deputowani lewicowi przerywali dyskusję okrzykami żądając postawienia w stan oskarżenia urzędników winnych nadużyć w procesie przeciwko marynarzom.

Dalszy ciąg sprawozdania odczytany będzie jutro. (Pat.)

Journal pisze, iż w Protest 250 kuliarek Izby panuje wielkie zainteresowanie sprawą protestu

jak 250 ciu komunistów francuskich w czem 11-tu deputowanych wystosowało do Moskwy przeciwko polityce bluffu prowadzonej przez sekcję francuską 3 ej międzynarodówki.

Protest stwierdza między innymi, iż utworzenie „jacejek” fabrycznych nie powiodło się, zaś kampania o ewakuację Marokka nie wydała również żadnych realnych rezultatów. (Pat.)

„Narodni Politika” dowiadyuje się iż przedstawiciele Małej Ententy zjadą się dn. 20 lutego w Bled na 3 dniową konferencję.

Konferencja zajmować się będzie konsekwencjami sprawy fałszerstwa banknotów w Budapeszcie.

Pozatem w dyskusji poruszone zostaną sprawy międzynarodowe jakoteż i wewnętrzne sprawy Małej Ententy. (Pat.)

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Ministerstwa Spraw Zagran. Jeszcze niema.

Posel łotewski w Rzymie, p. Schuman nie zgodził się na objęcie stanowiska ministra spraw zagranicznych wobec nieprzyjęcia przez blok rządowy jego warunków.

Pogłoska, jakoby przez ministrów Ułmanis, miał objąć portfel spraw zagranicznych, nie potwierdza się, bowiem szef gabinetu jest zbyt przeciążony pracą, a przytem pragnie osobiście kierować rokowaniami łotewsko-estońskimi w sprawie unji celnej.

Stronnicwa białoruskie.

Białoruskie życie polityczne we właściwym tego słowa znaczeniu, rozpoczyna się dopiero w zeraniu naszego stulecia, mianowicie około roku 1905, kiedy to pod wpływem wstrząsu rewolucyjnego i uzyskanych swobód, życie narodowe, ciemiężonych przez carską Rosję, narodziło się, poczęło pulsować żywym tętnem.

Pierwszym stronnicwem białoruskim, była zorganizowana jeszcze r. 1903, „Białoruska Rewolucyjna Hramada” (Białor. Stronnicwo Rewolucyjne); nie posiadała ona jednak skrytykowanego programu, zarówno pod względem politycznym, jako też społecznym; zwłaszcza ożywiła debaty wywołała sprawa rozwiązania kwestii agrarnej, gdzie się szczyła między sobą wpływy ideologii esdekowskiej z eserowską.

By więc rozwiązać ostatecznie to zasadnicze zadanie, oraz ustalić program i taktykę partii, Centralny Komitet B. R. H., zwołał specjalny zjazd partii, który się odbył w Mińsku, w końcu roku 1905, — zgromadziła około 20 delegatów z prawem głosu decydującego, przybyłych z 2 głównych ośrodków organizacyjnych: Wilna i Petersburga, oraz z prowincji od Komitetów wiejskich.

Między innymi, byli obecni na tym — historycznym dla Białorusi — zjeździe: bracia Iwan i Antoni Łuckiewicz, Kazimierz Kostrowicki („Karaś Kahaniec”), obecny senator białor. Aleksander Wasilow, Heloiza Paszkiewiczówna („Ciotka”) i Aleksy Burski.

Był również obecny na zjeździe jako hospitant i gość z P.P.S. inżynier St. Wysocki, który wówczas przypadkowo bawił w Mińsku. Narady zjazdu trwały przez cały dzień i noc z niewielkimi przerwami.

Zasadniczym zagadnieniem zjazdu była kwestia ideologii partyjnej.

Po długich debatach zwycięstwo przypadło w udziale ideologii marksowskiej, wyznawanej przez esdeków, wobec czego przemianowano „Hramadę” na „rewolucyjną” na „Socjalistyczną”.

W końcu roku ubiegłego przypadało właśnie 20-lecie „Białoruskiej Socjalistycznej Hramady” (Biał. Str. Socjalistycznej) oraz socjalizmu białoruskiego. (1905—1925)

W związku z tą rocznicą w Nr 6 „Biel. Niwki”, zamieszczono obszernie wspomnienia uczestników zjazdu, z których pozwolimy przytoczyć sobie taki oto charakterystyczny ustęp, wiążący się bezpośrednio z treścią naszego artykułu:

„Też marksowska ideologia potwornie zwyciężyła słabą odgłosy eserowszczyzny wśród delegatów, gdy sprawa doszła do kwestii roli: jako podstawę programu wzięto ideę marksowską o municypalizacji wszystkich obszarów rolnych, które winny przejść do rąk właścicieli rad gminnych podporządkowanych radom powiatowym, nad tem zaś wszystkim winna gorąco autonomiczne, ogólnokrajowa rada Białorusi.

W ten sposób w związku z rozstrzygnięciem kwestii roli w Białorusi, została rozwiązana i kwestia stosunku Białorusi do państwa rosyjskiego: to ostatnie zjazd przedstawił sobie w postaci federacyjnego związku samodzielnich (autonomicznych) wólnych narodów.”

Z powyższego wynikałoby że terenowa federacja S. S. R. i autonomiczna Białorus Sowiecka jako jej część składowa, — są ucieleśnieniem idealów polityczno-społecznych i marzeń narodowych esdeków białoruskich!

Jeśli tak jest istotnie — możemy tylko ubolewać nad dekadencją intelektualną ich wyznawców.

Z tychże wspomnień czerpiemy jeszcze jeden ciekawy fakt, mianowicie to że obecny minister, członek

P. P. S. p. Bronisław Ziemięcki, należał również do B. R. H. (Białor. Rewol. Hramady), pracując w niej z wielką energią.

Lecz wróćmy do dziejów partii.

W początku roku 1906, trójpartia przez policję centralną B. S. H., mieszczała się w domu p.p. Łuckiewiczów w Mińsku, przenosi się do Wilna, gdzie też prowadzi ożywioną pracę do końca roku 1906.

Od roku 1907 aż do 1917, — B. S. H., — wobec wzmagającej się reakcji, — wstrzymuje się prawie całkowicie od pracy partyjno-organizacyjnej w miastach, staje się natomiast nieoficjalnie ośrodkiem ideowym całego białoruskiego ruchu odrodzeniowego, kierując białoruską pracą kulturalną, dzieląc ster prasy białoruskiej i opiekując się białor. ruchem wydawniczym.

W roku 1917 B. S. H. wznowia swą działalność polityczną, lecz nie na długo, ponieważ już w końcu tego roku występują z niej elementy bolszewickie, zakładając „Białorusku Kamunistyczny Partiju” (Biał. Part. Kom.) z Żylunowiczem, Czerniakowem i innymi na czele (sekcję jej stanowi, później powstała „Komunistyczna Partja Białorusi Zachodniej”, działająca nielegalnie w Polsce).

Wystąpienie to, zapoczątkowało proces rozpadu „Hramady”, który w roku 1918 doprowadza do całkowitej jej likwidacji.

W początku tego roku, zmajoryzowana przez esdeków grupa eserów białor. już po proklamowaniu niepodległości Białorusi przez Radę Białor. Republiki Ludowej, które nastąpiło 25 marca 1918 r. w Mińsku, — ustępuje z B. S. H. zakładając osobną „Partiju Białoruskich Eserów” (Stronnicwo Biał. Eserów).

Ustępuje również z B. S. H. niewielka grupa z J. Woronko na czele, tworząc białoruską „Partiju Socjalistau-Federalistau” (stronnicwo socjalistów-federalistów), obecnie nieistniejące.

W rezultacie wszystkich tych secesji w B. S. H. pozostali tylko esdecy-marxiści, którzy wobec tego zlikwidowali ją po 13-letniej działalności, przybijając nazwę „Białoruska Socjalistyczna Partja” (Białor. Stronnicwo socjal-demokratyczne).

Z powyższego widzimy, jak wielką rolę odegrała „Biał. Soc. Hramada” w białoruskim życiu politycznym.

Dla całości obrazu wspomniemy tu jeszcze o chadekach białoruskich, tworzących „Białorusku Chryścijańska - Demokratycznu Partiju” (Biał. stron. chrześcijańsko-demokratyczne).

Przewodzą chadekowi biał. ks. poseł Ad. Stankiewicz; posiadają oni swój własny organ „Krynica”, wychodząca od 1917 r. nazwie w Petersburgu, później w Mińsku, wreszcie od szeregu lat w Wilnie. Jest to obecnie najstarsze pismo białor., które w r. b. rozpoczęło 10 ty rok swego istnienia.

Istnieją jeszcze podobno jacyś endecy białoruscy, zakrawa to jednak narazie na legendę.

Eserzy białoruscy pod zaborem rosyjskim, stale prześladowani przez bolszewików, — rzekomo dobrowolnie — zlikwidowali swe stronnicwo w roku 1924, wcielając się w szeregi białor. partii komunistycznej; uchwalę tej podobno podporządkowali się i esery biał. w Polsce, jednak zagraniczna ich grupa w Pradze Czeskiej z Tomaszem Hrybem na czele, nie uznała tej decyzji i ostatnio przystąpiła do wydawania własnych „Biuletynów” partyjnych, w których ostro zwalcza bolszewików.

Pomijając krótkotrwałe, lub nie posiadające znaczenia epemerydy partyjne, wspomniemy tu jeszcze wypadnie dwa ostatnio powstałe na terenie

Rokowania o pożyczkę na dobrej drodze.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W związku z rokowaniami między przedstawicielami Bankers Trustu i rządu polskiego w sprawie uzyskania 100 mil. dolarów pożyczki pod dzierżawę monopolu tytoniowego dowiadujemy się, iż przedstawiciele Bankers Trustu p.p. Ficher i Siehel pozostaną w Warszawie do końca tego tygodnia, poczem powrócą do Stanów Zjednoczonych celem przedstawienia Bankers Trustowi sprawozdania, które następnie będzie stanowić podstawę propozycji pożyczkowej Banker Trustu dla rządu polskiego. Rokowania dalsze odbywałyby się w Ameryce.

Głos wybitnego polityka angielskiego o Polsce.

LONDYN, 22.1. (Pat). William Goode przemawiając dziś w sprawie zagadnienia odbudowy Europy, na zebraniu w London Council Provention War w lokalu klubu Labour Party w parlamencie — powiedział między innymi:

„Po przeżytych cierpieniach wojennych Polska zdążyła do uregulowania spraw ekonomicznych i odbudowy kraju.

Sytuacja obecna wynika z walki handlowej z Niemcami mającej podstawę w dużych różnicach w dziedzinie interesów politycznych.”

Mówca spodziewa się jednak pomyślnego uregulowania tej sprawy. Skrzyński i Grabski zaznaczył dalej Goode — wykazał wiele odwagi nakładając rodaków do przyjęcia układów locarneskich tak niepopularnych w wielu odłamach prasy i społeczeństwa.

W sprawie tej jak i w wielu innych — Polska ukazała się w lepszym świetle aniżeli o tem tu sądzono.

Mówiąc o rozbrojeniu jako o politycznej i ekonomicznej konieczności Goode wypowiedział zdanie, że w Polsce liczebność armii nie stanowi groźby dla pokoju.

Armja polska jest armją defenzywną zwłaszcza jeżeli wziąć pod uwagę rozległość granic z których wschodnia oddziela ją od sąsiada stanowiącego wieczną groźbę dla jej bezpieczeństwa, sąsiada liczącego potężnego, którego kierownicy jawnie grożą użyciem siły.

Rozbrojenie wogóle jest niemożliwe, dopóki Rosja znajduje się poza nawiasem narodów.

Przed zawarciem litewsko-sowieckiego traktatu handlowego.

KOWNO, 22.1. (Pat). W związku z przygotowywanymi rokowaniami handlowymi ze związkami sowletów, które mają się rozpocząć w początku marca, „Lietuva” donosi, iż poselstwo sowieckie otrzymało wkrótce projekt tymczasowego układu handlowego, oparty na zasadzie największego uprzywilejowania.

Tabców salonowych nowoczesnych
wyczuwa w kompletach i oddzielnie
art. bal. Alf. Walden-Bankus
Zapisy i informacje codziennie od 4—6 popołudniu Mickiewicza 22 m. 40.
(wejście główne jak do Kina „Polonia”).

Z Białorusi Sowieckiej. Teror w Białorusi Sowieckiej.

(Głos socjalistów o bolszewikach).

W „Biuletynie zagranicznej grupy białoruskiej partji eserów”, (Nr. 2 z grudnia ub. r.) wydawanym w Pradze czeskiej, znajdujemy, między innymi, artykuł pod powyższym tytułem, traktujący o czerwonym terrorze w Białorusi Sowieckiej, który, jako głos socjalistów, nabiera szczególnej wagi.

Po stwierdzeniu ciężkiej sytuacji Białorusinów na Łotwie i w Polsce, autor artykułu zaznacza że:

„Nie inaczej się dzieje i w Białorusi Sowieckiej.”

„W listopadzie r. ub. dokonano całego szeregu rewizji i aresztów wśród nauczycielstwa białoruskiego i młodzieży białoruskiej okręgów Słuckiego i Mińskiego.

Pisma bolszewickie komunikują, iż te masowe areszty zostały dokonane przez agentów G. P. U. z tego powodu, iż rzekomo natrafili oni na trop organizacji „komty-rewolucyjnej”, która wydawała swe własne nielegalne czasopismo „Nassa Słowa” i nawoływała do walki o państwową niepodległość Białorusi, uwatując Związek (S.S.S.R.) za podporządkowanie Białorusi — Rosji („Saw. Białorus” Nr. 280 z 10-XI-25 r. i „Zwiastda” Nr. 283 z 12-XII-25 r.)

Wkrótce uwięzieni zostaną przedstawiciele władz prokuratorów i zostanie skonstruowany jeszcze jeden proces sądowy — w Mińsku, tym razem już przez moskiewsko-bolszewickich gnębicieli”. (n)

Szlachetne zamierzenia Arcybiskupa Cieplaka.

Jako Polakom za oceanem, tak i Litwinom będą opowiadał o dziełach i wspaniałych wysiłkach ich rodaków tu, w Ameryce. Mam pełną nadzieję, że przykładem i zachętą obywateli amerykańscy polskiego i litewskiego pochodzenia dopomogą Polakom i Litwinom w Europie w doświadczeniu do porozumienia i przyjaźni i unicestwieniu machinacji wrogów, którzy oba narody podburzają do nienawiści.”

Mamy to głębokie przekonanie, że uda się arcybiskupowi Cieplakowi ta misja pokojowa: wiemy bowiem, że nikt z Polaków i Litwinów nie posiada w sobie tyle powagi, zaufania i deru wlewania w serca ludzkie uczucia miłości i wzajemnego wybaczenia oraz dla dania światła świadectwa Prawdzie Chrystusowej.

W mowie swojej do Litwinów w Chicago arcybiskup Cieplak tak między innymi oświadczył:

„Przez setki lat narody polski i litewski żyły ze sobą w braterskiej harmonii.

Przez setki lat ich radości i cierpienia były te same. Prześladowane były te oba narody jednakowo. Miały i mają wspólnych nieprzyjaciół, wspólnych przyjaciół, wspólne nadzieje i dążenia.

Tylko nieprzyjaciele obu narodów usiłują zamienić ich starodawną przyjaźń i braterską miłość — w nienawiść, bo wiedzą, że takie stosunki osłabiają oba narody.

Polacy i Litwini walczyli ramie przy ramieniu dla ocalenia chrześcijaństwa i cywilizacji europejskiej, świat zaś potrzebuje ich wspólnej pracy.

Moje serce raduje się bardzo ze wspaniałego przykładu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia się, jakiego przykład księża i lud tak polski jak i litewski dają w tym kraju.

Jako arcybiskup Wilna, będąc uważał z moich prac w życiu za najdroższą i najbliższą mojemu sercu pracę nad pomaganiem do porozumienia i przywrócenia bratniej miłości pomiędzy obu narodami.

Tak marzy szlachetnie Arcybiskup Wileński. Daleko odbiegają te jego marzenia od rzeczywistości Wileńskiej — gdzie zebrania organizacyjne Komitetu przyjęcia nie uznano za stosowne zaprosić do swego grona żadnego Litwina. Dając sprawozdanie z tego zebrania wyrażaliśmy wątpliwość czy klasa wyjątkowo kierowana szowinizmem znajdzie uznanie w oczach dostojnika tak wysoko dzierżącego sztandar chrystyanizmu i miłości bliźniego, dalekich przecie od walk i nienawiści plemiennych. I zdaje się żeśmy się nie omylili.

go jest takim, iż niema możliwości pracować. Ludność jest bardzo zanepokojona takim postępowaniem władz litewskich, będącym w sprzeczności z zasadami demokratycznymi i statutem Kraju Kłajpedzkiego; ludność widzi w niem prowokację do nierozważnych kroków i obawia się, aby ciężkie położenie ekonomiczne i wielkie bezrobocie nie dały możliwości do rozpanoszenia się bolszewickich elementów.

Większość Sejmiku prosi Ligę Narodów o zapewnienie wprowadzenia w życie zasad, na których opiera się autonomia, oraz o wpłynięcie na rząd litewski, by zamianował prezesa, posiadającego zgodnie ze statutem zaufanie Sejmiku.

Partja większości Sejmiku. Partja rolnicza Kraju Kłajpedzkiego, poseł Kraus, przewodniczący Sejmiku oraz Izby handlowej.

Partja socjaldemokratyczna Kraju Kłajpedzkiego, poseł Saewald, sekretarz Syndykatu.

Ostateczne uregulowanie kwestji nadawania obywatelstwa.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych analogicznie do zarządzonego w lutym r. ub. sumarycznego stwierdzenia obywatelstwa dla mieszkańców osiedli wiejskich, zarządziło akcję mającą na celu ułatwienie uzyskania dowodów osobistych wzoru Nr. 1 ewentualnie stwierdzenia obywatelstwa dla ludności miast i miasteczek.

Dla wykonania powyższego ma być przeprowadzona przez odnośne magistraty miast rejestracja ludności z jednoczesnym sporządzeniem specjalnych rejestrów trzech wzorów.

Do rejestru Nr. 1 mają być wniesieni autohoni, ludność tubylcza na przykład miejscowi mieszczanie, kupcy, rzemieślnicy, którzy mogą dokumentalnie udowodnić przynależność przez wypisy i zaświadczenia z ksiąg obywatelstwa, paszporty, zaświadczenia zarządów mieszczanskich i t. d. t. j. za pomocą tych dowodów, które świadczą o istotnej przynależności do danego stanu miejskiego.

Do Ligi Narodów w Genewie, Tytuł, 13 grudnia 1925.

Sejmik Kraju Kłajpedzkiego, który został wybrany zgodnie ze statutem Kraju Kłajpedzkiego, uznanym przez Ligę Narodów, a którego wyborów ludność domagała się od sześciu lat, ostatecznie zebrał się; w pracy jego jednak rząd litewski systematycznie czynił trudności. Na mocy art. 17 statutu Kraju Kłajpedzkiego prezes i członkowie Dyrektorkum winni posiadać zaufanie Sejmiku. Co się tyczy składu Dyrektorkum, to sprawa interwencji gubernatora ograniczasz się tylko do formalnego prawa zamianowania prezesa Dyrektorkum, który na podstawie statutu, zanim pełnił swe obowiązki, winien cieszyć się zaufaniem Sejmiku. Partja większości Sejmiku, które stanowiły wspólny front od samych wyborów i uzyskały 93 proc. wszystkich głosów, zaproponowały rządowi kandydaturę kilku osób, dobrze posiadających oba języki; nie odegrały to osoby poważnej roli podczas wyborów, niektóre z nich nawet nie należą do żadnej partji, lecz wszystkie miały zaufanie Sejmiku.

Tymczasem 1 grudnia Gubernator bez porozumienia z Sejmikiem zamianował pełniącym obowiązki prezesa p. Jozupajitisa, który był dotąd Dyrektorem Kraju, lecz który, jako członek dymisjowanego Dyrektorkum Borcherta, niema już zaufania Sejmiku; nie zważając na powtórne wotum nieufności, on nie podał się do dymisji. Rząd litewski pragnął uniknąć konfliktu, pozostawiając wbrew woli Sejmiku „Dyrektorjum pracy Borcherta”, zatem wbrew statutowi zwalając na utworzenie „Dyrektorjum pracy” p. Jozupajitisiowi.

Sejmik, którego wymagania rząd litewski uważa za zbyt wielkie, dlate-

Petycja Sejmiku Kłajpedzkiego do Ligi Narodów.

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

„Lietuva” podaje treść petycji, jaką wystosowały partje większości Sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów. Petycja brzmi w sposób następujący:

Z teatru w „Lutni”

Z kolei zanotować wypada drugie zełamanie się teatru operetkowego w „Lutni”, w budynku, który kiedyś mieścił teatr polski, a dzisiaj jako przedsiębiorstwo obrotowe żyje jeno wspomnieniem tej nazwy, na afiszu i w komunikatach dzienników... Nie będę nad tem „ronił łez”, choć współczuję z losem operetkowego zespołu; nie mogę ronić łez, albowiem z góry byłem przekonany, że operetka — tak organizowana, od początku nie posiadała warunków do egzystencji i nie mogła należycie finansowo, a tem mniej artystycznie prosperować. Brak kapitału zakładowego, a w następstwie tego luki w reprezentacji sił czolowych, i co najwazniejsze, — fatalna maniera organizacyjna, przesłaniająca od kilku lat dzierżawców tego teatru, ilekroć zbiegali się do tworzenia teatru śpiewnego, oto przyczyny upadku. Wprawdzie na początku zjechał Redo, Horszki, Sempoliński i s. p. Zarembe, ale te imprezy życiem przepięli, aże przybyli oni nie poto, aby swoje siły poświęcić dla wyższych celów

kultury miasta i aby zadowolić się skromnym zarobkiem. Artysty operetkowi (jak i operowi) tej kategorii — są wymagający, ich trzeba siono opłacać, a tymczasem okazało się, że na kilku męskich „szlagierach” zespół nie utrzyma... Zamłodły nadzieje wielkiego powodzenia kasowego, budowane na kruchych przesłankach, jak dogodne położenie budynku teatru „Lutnia” w śródmieściu, niepewna chwiloowa pozycja finansowa Reduty i rzekoma potrzeba wewnętrzna Wilnian i zamiłowanie do rzeczy pociesznych i jak to we współczesnej operetce bywa, często nieprzychylnych... Zawiodły wszystkie Zawiodły obliczenia organizatorów, a artyści, gdy tylko zmierzowali sytuację, zmykali jeden za drugim, roztopniejsi do Warszawy, mniej odporny, zgrozo, nawet na łono... Abrahama, Pozostali, a więc najszlachetniejsza i najbardziej szlachetniejsza część zespołu, chór i orkiestra, aby dalej utrzymać przedsiębiorstwo, przynajmniej cośkolwiek im przynoszące dochodu, poprzestali na systemie zrzeczeniowym, jednakże solistom zapewnić musieli gaże. Cóż z tego wynikło? Otóż chórzysty i orkiestra otrzymywali

w braterskim podziale 7, 10, najwyżej 14 zł. tygodniowo, gdy taki Windejm np. w dwóch dniach ostatnich imprezy zarobił przeszło 300 zł! W tak niesprawiedliwej organizacji teatru, prowadzonej systemem rabunkowym, nie można było długo poganiać biedy kalkulacji in minus.

Struna na razie pękła... ale spekulacji nie zaprzestano; i zaczęła szukać innego wyjścia i kombinowała lewo i prawo. Powstał projekt urządzenia „Lutni” operowych przedstawień 3 razy w tygodniu, następnie koncertów i t. d.

W rzeczywistości budynek „Lutni” nie nadaje się, ani dla operetki, ani dla opery; jest nieakustyczny, scena za ciasna, płytka, urządzeń żadnych, garderoby, pozał się Boże, słowem buda, jak się patrzy... Jeżeli dzierżawcom budynku istotnie zależało, aby podtrzymać egzystencję chóru i orkiestry, i, gdy to były szczerze, bezinteresowne intencje, to ostatecznie można było wielkim wysiłkiem jednostek, nawet i w tych niekorzystnych warunkach cośkolwiek pożytecznego dla nich i dla sztuki działać, a to uporządkować teatr i scenę, opróżnić administrację, wszystkich objąć sy-

stem zrzeczeniowym sprawiedliwie, a przede wszystkim zespół i repertuar tak umiejętnie dobrać, aby w ciasnych ramach sceny nie cierpiała sztuka, a gaźmi artystów nie wstrząsał równowagi budżetu. Wobec braku gotówki i dobrej chęci właścicieli budynku (banku), aby dla własnej sceny poświęcić nieco grosza, wysiłku wystawienia opery w „Lutni” w przyzwolonej, znośnej formie, można było dokonać przy pomocy Reduty z dwóch względów: artystycznego (urządzenie sceny, pewne wskazania i wpływ moralny) i praktycznego (oddanie kilku wólnych dni w tygodniu do dyspozycji Reduce i partycyipowanie w części dochodów z tych widowisk), przy współpracy miejscowych sił śpiewających, które łatwo zorganizować i podporządkować prawom zrzeczenia, t. j. wspólnego ryzyka. Można też było liczyć na dochody z wyjazdów opery na prowincję, przynajmniej dwa razy w miesiącu, na przedstawienia operowe i koncerty symfoniczne, od czasu do czasu, w teatrze na Populance, korzystając naturalnie z jak najdalej idących ustępstw dyr. Osterwy, który nie bagatelizuje przyszłości opery w Wilnie,

Cóż, kiedy dzierżawcom nie zależy widocznie na sztuce! Wystarczy wypowiedzieć słowo: Reduta! — a drż, jak w febrze gastrycznej i uciekają od planów, które mogą jedynie zapewnić dochód zespołowi, im samym i właścicielowi budynku Swoją drogą, że pierwszy raz widzę dziwną obojętność właściciela lokalu, który rezygnuje z dochodu dzierżawy na rzecz lekkomyślnej zabawki w teatr bez jutra, bez gwarancji i bez celu! Zaisze, daleko posunięte, przyjaźni i stosunek właściciela do dzierżawcy, który na domiar śmieszności dyryguje z drugiego miastal... Gdyby takie poświęcenie interesów banku, jako właściciela „Lutni”, stosowano do prawdziwej sztuki polskiej, ha, to może tam już od początku sezonu, Wilnianie rozkoszowałoby się w najlepszym repertuarze komedjowym, a przedstawienia „Domu otwartego”, „Fircyka w zalotach” i t. p. zastąpiłyby obce produkty, słabo wykonane i o problematycznej wartości muzycznej.

Ala perat mundus, fiat spekulacja!

Spekulacja znowu poniosła „pośpiesznym” dzierżawców „Lutni” do

Warszawy... Ktoś stworzył kabzę... ktoś niewiedzialny... i dalej na zer, aby handel szedł. I już już zwycięstwo! Na dwa narazie przedstawienia zjedzie kilku artystów opery warszawskiej, już nie Redo, Horszki i t. d., lecz śpiewacy, co się zowie, i będzie spektakl kasowy (dla gości, — i to rzecz względna) bez dakoracji, bez światła, bez przyszłości i... artystycznego sensu! Nieoprawni spekulanci, niebacznij grabarze trwałej, systematycznej pracy na gruncie rodzinnego miasta i krótkowzroczni finansjści! Co za efekt ich mozołu? Los tut. artystów, chóru i orkiestry nie zmieni się ani na jotę, poziom ich uzdolnień i dyscypliny scenicznej nie podniesie się ani o milimetr wyżej, a kilku śpiewaków warszawskich wywiezie grubszą, (może) procentowe honoracje i... katar z garderoby „Lutni”, gdy ta publiczność wileńska, która obecnie tyle okazuje zainteresowania i zamiłowania do sztuki, i tak pójdzie do Teatru Wielkiego pomodlić się z Artystami Reduty do najwyższego bóstwa, co wieklistą grzeje światłością i gardzi humbergłem... A. L.

STRZĘPKI.

Doniosły akt.

Niepostrzeżenie zaszedł fakt, który powinien wstrząsnąć nami do głębi, zadzwonił w odmrożonych uszach jak dzwon, plennym dreszczem poruszył zniechęcone już ciała.

Położyliśmy się jednego dnia spać w Wileńskim Okręgu Administracyjnym, a nazajutrz obudziliśmy się w Województwie Wileńskim. I gdyby nie gazety niktby o tem nie wiedział.

Tak samo melancholijnie przószył śnieg, tak samo miny przechodniów były ponure i ten sam wygląd był ulic, domów, koni, taksometrów i autobusów.

Jak gdyby nigdy nic... Wrażliwość ludzka przyteplona i znuzona nie zareagowała na tę zmianę, jak by to chędnio tylko o zmianę temperatury.

A może to naprawdę—zmiana? Może słońce warszawskie teraz właśnie w nasze zapadłe kąty wysłać promienie pociechy. Jesleśmy przecież uprawieni narówni z innymi województwami w kraju. Mamy równe prawa do pamięci, do pomocy i do głosu.

O, szczęście, niepojęte, zlekceważone obojętnie przez ogół szczęście. Spadłoby tak raptownie, że nie wiemy doprawdy, czy płakać czy się śmiać.

Narazie—słuchajmy cicho...

Kaba.

Do rejestru Nr. 1 mogą być wpisane te tylko osoby, które kraju podczas wojny światowej nie opuściły. Również do tego rejestru mają być wpisane osoby, które urodziły się w danej gminie i uważane są za tubylców na podstawie posiadanej pewnej własności nieruchomości — domów, placów, długoletniej dzierżawy lub stałego warsztatu pracy.

Ponadto włączane są do tegoż rejestru osoby, którym przysługuje obywatelstwo polskie na mocy odnośnego Dekretu Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Srodkowej.

Rejestr Nr. 2 obejmuje osoby odpowiadające warunkom rejestru Nr. 1, które wskutek wypadków wojennych opuściły kraj i powróciły do miejsca swego pobytu, przed upływem terminu opcji.

Osoby nieodpowiadające ani rejestrowi pierwszemu, ani drugiemu ściągane są do rejestru Nr. 3. Z powyższego wynika, że rejestr Nr. 3 będzie obejmował cudzoziemców i te osoby, które w ogóle nie są obywatelami polskimi.

Nadzór nad sporządzeniem rejestrów należyć będzie do Starostów (Komisarza Rządu) przez wysłanych na miejsce wyszkolonych urzędników. Ponadto będą utworzone specjalne Komisje przy udziale czynników społecznych dla sprawdzenia sporządzonych w ten sposób rejestrów.

Gotowe już sporządzone rejestry sporządzone będą dla zatwierdzenia do odnośnych władz 1-ej instancji.

Po skończonej akcji włącznięcia do rejestrów całej ludności, osoby włączające do rejestru 1 i 2-go będą mogły otrzymywać bez żadnych trudności i formalności dowody osobiste na podstawie przynależności do 1 lub 2-go rejestru.

Z powyższego wynika, iż zarządzenie Ministerstwa ma na celu z jednej strony uproszczenie skomplikowanej sprawy stwierdzenia obywatelstwa, z drugiej strony poczynienie wielkich ułatwień i ulg dla ludności przy otrzymywaniu dowodów osobistych.

Sporządzanie rejestrów rozpocznie się natychmiast. Dla zakończenia tej akcji wyznaczone są następujące terminy: dla wielkich miast 1 rok, dla mniejszych 6 miesięcy. (zd)

Uwagi o „Weselu“.

(Umieszczając fachowe sprawozdanie, nie możemy też odmówić miejsca głosom kulturalnej publiczności, które to głosy i uwagi, słyszane w antrakcie i rozmowach po premierze, podajemy dziś w zresumowaniu choć z pewnym opóźnieniem, ale dla następnych przedstawień może przydatnym).

Pierwszy akt szedł w tempie zbyt powolnym, nie miał nastroju weselnego, sztuczność i brak wesołości przebiły się w rozmowach. Przewijanie się osób grających miało niepotrzebne paury.

Mówienie za sceną zatracalo tekst, który ginął całymi okrasami. Lepiej jest nie mówiące już osoby zostawiać na scenie, by ożywić akcję.

Artyści Reduty wciąż zapominają, że grają w ogromnym teatrze, wielu z nich nie słyszy się nawet na parterze, a cóż dopiero w lożach! Zwiastują Zawiszy i poety tyczy się ta uwaga.

Dlatego opuszczono scenę z Braniczkiem? Reduta jest teatrem odnoszącym się z pietyzmem do Dzieła Wyspiańskiego, ergo, powinna grać tekst integralnie, nie opuszczając sceny, grywanej zawsze w Krakowie, ciekawej zresztą i efektywnej.

Scena z widmem malarza, chybiła, nie miała nastroju, nigdy przystępnie nie słyszano, by mara, ukazując się

osobie ukochanej, uprzejmie zdejmowała kapelusze i kładła go na stoliku jak filistor na wycieczce, przystępnie widok łysawej głowy starszego pana, do reszty psuł wrażenie.

Dlaczego w II-m akcie, kiedy wszyscy już mówią, że świta, ciągle jest tak ciemno, że nie widać twarzy grających? Dlaczego poeta woła do rycerza puść mi, kładąc się o kilkanaście kroków na krześle, kiedy powinien widać się w żelaznej prawicy Zawiszy.

Poteżne dźwięki orkiestry, bardzo odpowiednie przy niesamowitym tańcu Chochola w antrakcie, nie są na miejscu przy zakończeniu, kiedy właśnie nudne, tępe, jednostajne płaskie cieniutki skrzypek, jest muzyką ogłupiającego kręcenia się płytkiej i niedoleżnej szopki życiowej.

Cała Polska zna słowa: „miałaś chacie złoty róg“, nie wolno tego zmieniać na „chłopia“.

Publiczność, z której te głosy wychodzą do Ciebie Reduto, nie wytrzymała nastroju końcowego i zrywiała się przed spuszczeniem kurtyny. To nie było ładnie.

z Publiczności.

O lokal dla P. U. P. P. w Wilnie.

Okręgowe biuro Urzędu Państw. Pośrednictwa Pracy, mieszczące się przy ul. Zawalnej Nr 2, od wczesnego rana do późnych godzin popołudniowych formalnie natłoczone jest ciżbą ludzką.

Na klatce schodowej, korytarzach, pokojach i wogóle w każdym kącie stoi człowiek przy człowieku. Twarze tych ludzi wynędzniały, z odbiciem się cierpienia i nędzy. Okryci w nędzne ubiory. Powietrze przepętlone mieszaniną tytoniu i potu ludzkiego.

Witłoczyć się do P. U. P. P. jest wprost niemożliwym. Bardzo często bezrobotni uprawnieni do otrzymania zasiłku po kilka dni nie mogą dojść do odnośnego urzędnika lub kasjera.

Prawie codziennie bywa sprowadzana karetka pogotowia, by zabrać kogoś z zemdlałych klientów P. U. P. P.

Godnym litości jest los urzędników, którzy muszą w takiej atmosferze pracować. Trzeba najwyższego wysiłku woli i taktu, by sprostać swemu zadaniu. Z całą bezbronią należy podkreślić, że urzędnicy P. U. P. P. swój ciężki obowiązek spełniają w pełni poczucia obywatelskiego z zrozumieniem zdenerwowania bezrobotnych.

Gdy się widzi inne urzędy, na przykład Gmach Dyrekcji Kol. Państw., gdzie jest przestronnie i wygodnie, nasuwa się myśl dlaczego w demokratycznej Polsce nie ma nie tylko w Wilnie domu noclegowego, gieldy pracy (bezrobotni w te mrozy stoją koło mostów lub na rynku), lecz nawet Urząd Okręgowy Postr. Pracy otrzymał najgorszy lokal, w którym w razie jakiegokolwiek popłochu bez ofiar ludzkich się nie obejdzie. Niech Komitet dla bezrobotnych w pierwszej mierze ureguluje sprawę lokalu P. U. P. P. bo Okręg. Dyr. Rob. Publicznych Śpi.

Gdy się widzi inne urzędy, na przykład Gmach Dyrekcji Kol. Państw., gdzie jest przestronnie i wygodnie, nasuwa się myśl dlaczego w demokratycznej Polsce nie ma nie tylko w Wilnie domu noclegowego, gieldy pracy (bezrobotni w te mrozy stoją koło mostów lub na rynku), lecz nawet Urząd Okręgowy Postr. Pracy otrzymał najgorszy lokal, w którym w razie jakiegokolwiek popłochu bez ofiar ludzkich się nie obejdzie. Niech Komitet dla bezrobotnych w pierwszej mierze ureguluje sprawę lokalu P. U. P. P. bo Okręg. Dyr. Rob. Publicznych Śpi.

Gdy się widzi inne urzędy, na przykład Gmach Dyrekcji Kol. Państw., gdzie jest przestronnie i wygodnie, nasuwa się myśl dlaczego w demokratycznej Polsce nie ma nie tylko w Wilnie domu noclegowego, gieldy pracy (bezrobotni w te mrozy stoją koło mostów lub na rynku), lecz nawet Urząd Okręgowy Postr. Pracy otrzymał najgorszy lokal, w którym w razie jakiegokolwiek popłochu bez ofiar ludzkich się nie obejdzie. Niech Komitet dla bezrobotnych w pierwszej mierze ureguluje sprawę lokalu P. U. P. P. bo Okręg. Dyr. Rob. Publicznych Śpi.

Gdy się widzi inne urzędy, na przykład Gmach Dyrekcji Kol. Państw., gdzie jest przestronnie i wygodnie, nasuwa się myśl dlaczego w demokratycznej Polsce nie ma nie tylko w Wilnie domu noclegowego, gieldy pracy (bezrobotni w te mrozy stoją koło mostów lub na rynku), lecz nawet Urząd Okręgowy Postr. Pracy otrzymał najgorszy lokal, w którym w razie jakiegokolwiek popłochu bez ofiar ludzkich się nie obejdzie. Niech Komitet dla bezrobotnych w pierwszej mierze ureguluje sprawę lokalu P. U. P. P. bo Okręg. Dyr. Rob. Publicznych Śpi.

Gdy się widzi inne urzędy, na przykład Gmach Dyrekcji Kol. Państw., gdzie jest przestronnie i wygodnie, nasuwa się myśl dlaczego w demokratycznej Polsce nie ma nie tylko w Wilnie domu noclegowego, gieldy pracy (bezrobotni w te mrozy stoją koło mostów lub na rynku), lecz nawet Urząd Okręgowy Postr. Pracy otrzymał najgorszy lokal, w którym w razie jakiegokolwiek popłochu bez ofiar ludzkich się nie obejdzie. Niech Komitet dla bezrobotnych w pierwszej mierze ureguluje sprawę lokalu P. U. P. P. bo Okręg. Dyr. Rob. Publicznych Śpi.

Gdy się widzi inne urzędy, na przykład Gmach Dyrekcji Kol. Państw., gdzie jest przestronnie i wygodnie, nasuwa się myśl dlaczego w demokratycznej Polsce nie ma nie tylko w Wilnie domu noclegowego, gieldy pracy (bezrobotni w te mrozy stoją koło mostów lub na rynku), lecz nawet Urząd Okręgowy Postr. Pracy otrzymał najgorszy lokal, w którym w razie jakiegokolwiek popłochu bez ofiar ludzkich się nie obejdzie. Niech Komitet dla bezrobotnych w pierwszej mierze ureguluje sprawę lokalu P. U. P. P. bo Okręg. Dyr. Rob. Publicznych Śpi.

Gdy się widzi inne urzędy, na przykład Gmach Dyrekcji Kol. Państw., gdzie jest przestronnie i wygodnie, nasuwa się myśl dlaczego w demokratycznej Polsce nie ma nie tylko w Wilnie domu noclegowego, gieldy pracy (bezrobotni w te mrozy stoją koło mostów lub na rynku), lecz nawet Urząd Okręgowy Postr. Pracy otrzymał najgorszy lokal, w którym w razie jakiegokolwiek popłochu bez ofiar ludzkich się nie obejdzie. Niech Komitet dla bezrobotnych w pierwszej mierze ureguluje sprawę lokalu P. U. P. P. bo Okręg. Dyr. Rob. Publicznych Śpi.

Gdy się widzi inne urzędy, na przykład Gmach Dyrekcji Kol. Państw., gdzie jest przestronnie i wygodnie, nasuwa się myśl dlaczego w demokratycznej Polsce nie ma nie tylko w Wilnie domu noclegowego, gieldy pracy (bezrobotni w te mrozy stoją koło mostów lub na rynku), lecz nawet Urząd Okręgowy Postr. Pracy otrzymał najgorszy lokal, w którym w razie jakiegokolwiek popłochu bez ofiar ludzkich się nie obejdzie. Niech Komitet dla bezrobotnych w pierwszej mierze ureguluje sprawę lokalu P. U. P. P. bo Okręg. Dyr. Rob. Publicznych Śpi.

Gdy się widzi inne urzędy, na przykład Gmach Dyrekcji Kol. Państw., gdzie jest przestronnie i wygodnie, nasuwa się myśl dlaczego w demokratycznej Polsce nie ma nie tylko w Wilnie domu noclegowego, gieldy pracy (bezrobotni w te mrozy stoją koło mostów lub na rynku), lecz nawet Urząd Okręgowy Postr. Pracy otrzymał najgorszy lokal, w którym w razie jakiegokolwiek popłochu bez ofiar ludzkich się nie obejdzie. Niech Komitet dla bezrobotnych w pierwszej mierze ureguluje sprawę lokalu P. U. P. P. bo Okręg. Dyr. Rob. Publicznych Śpi.

Gdy się widzi inne urzędy, na przykład Gmach Dyrekcji Kol. Państw., gdzie jest przestronnie i wygodnie, nasuwa się myśl dlaczego w demokratycznej Polsce nie ma nie tylko w Wilnie domu noclegowego, gieldy pracy (bezrobotni w te mrozy stoją koło mostów lub na rynku), lecz nawet Urząd Okręgowy Postr. Pracy otrzymał najgorszy lokal, w którym w razie jakiegokolwiek popłochu bez ofiar ludzkich się nie obejdzie. Niech Komitet dla bezrobotnych w pierwszej mierze ureguluje sprawę lokalu P. U. P. P. bo Okręg. Dyr. Rob. Publicznych Śpi.

Gdy się widzi inne urzędy, na przykład Gmach Dyrekcji Kol. Państw., gdzie jest przestronnie i wygodnie, nasuwa się myśl dlaczego w demokratycznej Polsce nie ma nie tylko w Wilnie domu noclegowego, gieldy pracy (bezrobotni w te mrozy stoją koło mostów lub na rynku), lecz nawet Urząd Okręgowy Postr. Pracy otrzymał najgorszy lokal, w którym w razie jakiegokolwiek popłochu bez ofiar ludzkich się nie obejdzie. Niech Komitet dla bezrobotnych w pierwszej mierze ureguluje sprawę lokalu P. U. P. P. bo Okręg. Dyr. Rob. Publicznych Śpi.

Gdy się widzi inne urzędy, na przykład Gmach Dyrekcji Kol. Państw., gdzie jest przestronnie i wygodnie, nasuwa się myśl dlaczego w demokratycznej Polsce nie ma nie tylko w Wilnie domu noclegowego, gieldy pracy (bezrobotni w te mrozy stoją koło mostów lub na rynku), lecz nawet Urząd Okręgowy Postr. Pracy otrzymał najgorszy lokal, w którym w razie jakiegokolwiek popłochu bez ofiar ludzkich się nie obejdzie. Niech Komitet dla bezrobotnych w pierwszej mierze ureguluje sprawę lokalu P. U. P. P. bo Okręg. Dyr. Rob. Publicznych Śpi.

Gdy się widzi inne urzędy, na przykład Gmach Dyrekcji Kol. Państw., gdzie jest przestronnie i wygodnie, nasuwa się myśl dlaczego w demokratycznej Polsce nie ma nie tylko w Wilnie domu noclegowego, gieldy pracy (bezrobotni w te mrozy stoją koło mostów lub na rynku), lecz nawet Urząd Okręgowy Postr. Pracy otrzymał najgorszy lokal, w którym w razie jakiegokolwiek popłochu bez ofiar ludzkich się nie obejdzie. Niech Komitet dla bezrobotnych w pierwszej mierze ureguluje sprawę lokalu P. U. P. P. bo Okręg. Dyr. Rob. Publicznych Śpi.

Gdy się widzi inne urzędy, na przykład Gmach Dyrekcji Kol. Państw., gdzie jest przestronnie i wygodnie, nasuwa się myśl dlaczego w demokratycznej Polsce nie ma nie tylko w Wilnie domu noclegowego, gieldy pracy (bezrobotni w te mrozy stoją koło mostów lub na rynku), lecz nawet Urząd Okręgowy Postr. Pracy otrzymał najgorszy lokal, w którym w razie jakiegokolwiek popłochu bez ofiar ludzkich się nie obejdzie. Niech Komitet dla bezrobotnych w pierwszej mierze ureguluje sprawę lokalu P. U. P. P. bo Okręg. Dyr. Rob. Publicznych Śpi.

Gdy się widzi inne urzędy, na przykład Gmach Dyrekcji Kol. Państw., gdzie jest przestronnie i wygodnie, nasuwa się myśl dlaczego w demokratycznej Polsce nie ma nie tylko w Wilnie domu noclegowego, gieldy pracy (bezrobotni w te mrozy stoją koło mostów lub na rynku), lecz nawet Urząd Okręgowy Postr. Pracy otrzymał najgorszy lokal, w którym w razie jakiegokolwiek popłochu bez ofiar ludzkich się nie obejdzie. Niech Komitet dla bezrobotnych w pierwszej mierze ureguluje sprawę lokalu P. U. P. P. bo Okręg. Dyr. Rob. Publicznych Śpi.

Gdy się widzi inne urzędy, na przykład Gmach Dyrekcji Kol. Państw., gdzie jest przestronnie i wygodnie, nasuwa się myśl dlaczego w demokratycznej Polsce nie ma nie tylko w Wilnie domu noclegowego, gieldy pracy (bezrobotni w te mrozy stoją koło mostów lub na rynku), lecz nawet Urząd Okręgowy Postr. Pracy otrzymał najgorszy lokal, w którym w razie jakiegokolwiek popłochu bez ofiar ludzkich się nie obejdzie. Niech Komitet dla bezrobotnych w pierwszej mierze ureguluje sprawę lokalu P. U. P. P. bo Okręg. Dyr. Rob. Publicznych Śpi.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Koło Wileńskie Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa i leśnictwa.

Pod przewodnictwem p. W. Łastowskiego, dyrektora stacji doświadczalnej w Bieniakoniszach, odbyło się kilka dni temu w sali Studium Rolniczego Uniwersytetu Stefana Batorego organizacyjne zebrania Koła Wileńskiego Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa i leśnictwa, którego centrala znajduje się w Krakowie.

Na zebraniu to licznie przybyli członkowie istniejących w Wilnie organizacji rolniczych, przedstawiciele Departamentu Rolnictwa i Leśnictwa przy Województwie i innych organizacji społecznych.

Profesor Rogoyski, dyrektor Studium Rolniczego Uniwersytetu Stefana Batorego, przedstawił cele i zadania Towarzystwa.

Głównym zadaniem Towarzystwa jest wydanie czasopisma pod tytułem: „Roczniki nauk rolniczych i leśnych“.

Do innych zadań Towarzystwa należy wydawanie dzieł naukowych, pomoc kształcącym się w zawodzie rolniczym, organizowanie kursów i wykładów dla praktycznych rolników inicjowanie i organizowanie doświadczeń rolniczych o bardziej ogólnym znaczeniu, naukowe zjazdy rolnicze, badanie przyrodniczych i ekonomicznych warunków produkcji rolniczej i leśnej w kraju.

Następnie prof. Rogoyski wygłosił bardzo ciekawy referat na temat: „Przyczynki do poznania obecnego zadłużenia własności ziemskiej w Polsce“.

Wyczerpujące wyjaśnienie, dotyczące między innymi działalności Koła Wileńskiego udzielił profesor Witold Staniewicz i prezes St. Sienkiewicz.

Wybory dla wyniku następującego: prezesem obrano prof. Rogoyskiego, wiceprezesem inż. Borowskiego, skarbnikiem prof. W. Staniewicza, sekretarzem dyplomowanego agronoma J. Szustowskiego. Delegatami na walne zebranie Towarzystwa wybrano dr. W. Łastowskiego, prezesa Towarzystwa Rolniczego p. K. Wagnera i prof. W. Staniewicza, na zastępców delegatów p. W. Grzegorzewskiego, prof. Marszałkowskiego i redaktora R. Weckowskiego. Do Komisji Rewizyjnej obrano Tauronowskiego, inspektora S. Lawrynowicza i sekretarza Towarzystwa Rolniczego p. J. Jurkowskiego.

W Warszawie odbyło się zebranie komitetu wystawy spożywczo-hygieicznej, która będzie otwarta z wiosną r. b. Protektorat nad wystawą objął min. przem. i handlu, p. St. Osiecki. Na zebraniu utworzył się komitet, złożony z 50-u osób, do którego weszli przedstawiciele sfer rządowych, przemysłowych, handlowych i pracy. Prezydium komitetu stanowią: pp. Marjan Turski—prezes; członkowie: inż. Wł. Płazański, inż. J. Kącowski, A. Sibenejchen, nac. wydz. min. przem. i handlu, dyr. II. Drozdowski.

Na zakończenie profesor Rogoyski złożył sprawozdanie, dotyczące studium Rolniczego Uniwersytetu Stefana Batorego. Organizowany jest obecnie III ci rok studium. Ogółem studium Rolnicze posiada 80 zwyczajnych słuchaczy. Z nich tylko 3 pochodzi z innych stron Polski, 77-u przeważnie z Województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego, kilku z Białostockiego i Południowego.

Wileńszczyzna zyskała zatem nową doniosłą placówkę kulturalną.

Wileńszczyzna zyskała zatem nową doniosłą placówkę kulturalną.

Wileńszczyzna zyskała zatem nową doniosłą placówkę kulturalną.

Wileńszczyzna zyskała zatem nową doniosłą placówkę kulturalną.

Wileńszczyzna zyskała zatem nową doniosłą placówkę kulturalną.

Wileńszczyzna zyskała zatem nową doniosłą placówkę kulturalną.

Wileńszczyzna zyskała zatem nową doniosłą placówkę kulturalną.

Wileńszczyzna zyskała zatem nową doniosłą placówkę kulturalną.

Wileńszczyzna zyskała zatem nową doniosłą placówkę kulturalną.

Wileńszczyzna zyskała zatem nową doniosłą placówkę kulturalną.

Wileńszczyzna zyskała zatem nową doniosłą placówkę kulturalną.

Wileńszczyzna zyskała zatem nową doniosłą placówkę kulturalną.

Wileńszczyzna zyskała zatem nową doniosłą placówkę kulturalną.

Wileńszczyzna zyskała zatem nową doniosłą placówkę kulturalną.

Wileńszczyzna zyskała zatem nową doniosłą placówkę kulturalną.

Wileńszczyzna zyskała zatem nową doniosłą placówkę kulturalną.

Wileńszczyzna zyskała zatem nową doniosłą placówkę kulturalną.

nie interesów chłopstwa żydowskiego w Polsce.

Liczba świadectw przemysłowych wykupionych na terenie Warszawy do dnia 1 stycznia br. wynosi około 24.000. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba ta zmniejszyła się o 600 świadectw.

Według obliczeń prof. Romera koszty administracji w Polsce wynoszą 10,5 proc. ogólnych wydatków. Dla porównania można by przytoczyć koszty administracji państwowej we Francji, która wynoszą 0,7 proc. ogólnych wydatków.

Wobec pewnych wątpliwości co do sposobu interpretacji niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26-go czerwca 1924 roku co do szacowania zniszczeń wojennych przy wyliczeniu podatku majątkowego zamieszczonego w Dzienniku Ustaw Nr 55, Ministerstwo Skarbu udziela następujących wyjaśnień co do stosowania w postępowaniu odwoławczym powyższych postanowień: obniżenie szacunku majątku o 10 proc. z powodu „innych zniszczeń wojennych“, aniżeli wymienione w pozycjach 4 — 6 w par. 1 powyższego rozporządzenia powinno być przyznawane tylko tym podatnikom, którzy posiadają majątki na obszarze określonym w drugiej części paragrafu 1, oraz w tych tylko wypadkach, w których majątki te poniosły zniszczenie nieuwzględnione odrębnie w tym paragrafie.

Wobec pewnych wątpliwości co do sposobu interpretacji niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26-go czerwca 1924 roku co do szacowania zniszczeń wojennych przy wyliczeniu podatku majątkowego zamieszczonego w Dzienniku Ustaw Nr 55, Ministerstwo Skarbu udziela następujących wyjaśnień co do stosowania w postępowaniu odwoławczym powyższych postanowień: obniżenie szacunku majątku o 10 proc. z powodu „innych zniszczeń wojennych“, aniżeli wymienione w pozycjach 4 — 6 w par. 1 powyższego rozporządzenia powinno być przyznawane tylko tym podatnikom, którzy posiadają majątki na obszarze określonym w drugiej części paragrafu 1, oraz w tych tylko wypadkach, w których majątki te poniosły zniszczenie nieuwzględnione odrębnie w tym paragrafie.

Wobec pewnych wątpliwości co do sposobu interpretacji niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26-go czerwca 1924 roku co do szacowania zniszczeń wojennych przy wyliczeniu podatku majątkowego zamieszczonego w Dzienniku Ustaw Nr 55, Ministerstwo Skarbu udziela następujących wyjaśnień co do stosowania w postępowaniu odwoławczym powyższych postanowień: obniżenie szacunku majątku o 10 proc. z powodu „innych zniszczeń wojennych“, aniżeli wymienione w pozycjach 4 — 6 w par. 1 powyższego rozporządzenia powinno być przyznawane tylko tym podatnikom, którzy posiadają majątki na obszarze określonym w drugiej części paragrafu 1, oraz w tych tylko wypadkach, w których majątki te poniosły zniszczenie nieuwzględnione odrębnie w tym paragrafie.

Wobec pewnych wątpliwości co do sposobu interpretacji niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26-go czerwca 1924 roku co do szacowania zniszczeń wojennych przy wyliczeniu podatku majątkowego zamieszczonego w Dzienniku Ustaw Nr 55, Ministerstwo Skarbu udziela następujących wyjaśnień co do stosowania w postępowaniu odwoławczym powyższych postanowień: obniżenie szacunku majątku o 10 proc. z powodu „innych zniszczeń wojennych“, aniżeli wymienione w pozycjach 4 — 6 w par. 1 powyższego rozporządzenia powinno być przyznawane tylko tym podatnikom, którzy posiadają majątki na obszarze określonym w drugiej części paragrafu 1, oraz w tych tylko wypadkach, w których majątki te poniosły zniszczenie nieuwzględnione odrębnie w tym paragrafie.

Wobec pewnych wątpliwości co do sposobu interpretacji niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26-go czerwca 1924 roku co do szacowania zniszczeń wojennych przy wyliczeniu podatku majątkowego zamieszczonego w Dzienniku Ustaw Nr 55, Ministerstwo Skarbu udziela następujących wyjaśnień co do stosowania w postępowaniu odwoławczym powyższych postanowień: obniżenie szacunku majątku o 10 proc. z powodu „innych zniszczeń wojennych“, aniżeli wymienione w pozycjach 4 — 6 w par. 1 powyższego rozporządzenia powinno być przyznawane tylko tym podatnikom, którzy posiadają majątki na obszarze określonym w drugiej części paragrafu 1, oraz w tych tylko wypadkach, w których majątki te poniosły zniszczenie nieuwzględnione odrębnie w tym paragrafie.

Wobec pewnych wątpliwości co do sposobu interpretacji niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26-go czerwca 1924 roku co do szacowania zniszczeń wojennych przy wyliczeniu podatku majątkowego zamieszczonego w Dzienniku Ustaw Nr 55, Ministerstwo Skarbu udziela następujących wyjaśnień co do stosowania w postępowaniu odwoławczym powyższych postanowień: obniżenie szacunku majątku o 10 proc. z powodu „innych zniszczeń wojennych“, aniżeli wymienione w pozycjach 4 — 6 w par. 1 powyższego rozporządzenia powinno być przyznawane tylko tym podatnikom, którzy posiadają majątki na obszarze określonym w drugiej części paragrafu 1, oraz w tych tylko wypadkach, w których majątki te poniosły zniszczenie nieuwzględnione odrębnie w tym paragrafie.

Wobec pewnych wątpliwości co do sposobu interpretacji niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26-go czerwca 1924 roku co do szacowania zniszczeń wojennych przy wyliczeniu podatku majątkowego zamieszczonego w Dzienniku Ustaw Nr 55, Ministerstwo Skarbu udziela następujących wyjaśnień co do stosowania w postępowaniu odwoławczym powyższych postanowień: obniżenie szacunku majątku o 10 proc. z powodu „innych zniszczeń wojennych“, aniżeli wymienione w pozycjach 4 — 6 w par. 1 powyższego rozporządzenia powinno być przyznawane tylko tym podatnikom, którzy posiadają majątki na obszarze określonym w drugiej części paragrafu 1, oraz w tych tylko wypadkach, w których majątki te poniosły zniszczenie nieuwzględnione odrębnie w tym paragrafie.

Wobec pewnych wątpliwości co do sposobu interpretacji niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26-go czerwca 1924 roku co do szacowania zniszczeń wojennych przy wyliczeniu podatku majątkowego zamieszczonego w Dzienniku Ustaw Nr 55, Ministerstwo Skarbu udziela następujących wyjaśnień co do stosowania w postępowaniu odwoławczym powyższych postanowień: obniżenie szacunku majątku o 10 proc. z powodu „innych zniszczeń wojennych“, aniżeli wymienione w pozycjach 4 — 6 w par. 1 powyższego rozporządzenia powinno być przyznawane tylko tym podatnikom, którzy posiadają majątki na obszarze określonym w drugiej części paragrafu 1, oraz w tych tylko wypadkach, w których majątki te poniosły zniszczenie nieuwzględnione odrębnie w tym paragrafie.

Wobec pewnych wątpliwości co do sposobu interpretacji niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26-go czerwca 1924 roku co do szacowania zniszczeń wojennych przy wyliczeniu podatku majątkowego zamieszczonego w Dzienniku Ustaw Nr 55, Ministerstwo Skarbu udziela następujących wyjaśnień co do stosowania w postępowaniu odwoławczym powyższych postanowień: obniżenie szacunku majątku o 10 proc. z powodu „innych zniszczeń wojennych“, aniżeli wymienione w pozycjach 4 — 6 w par. 1 powyższego rozporządzenia powinno być przyznawane tylko tym podatnikom, którzy posiadają majątki na obszarze określonym w drugiej części paragrafu 1, oraz w tych tylko wypadkach, w których majątki te poniosły zniszczenie nieuwzględnione odrębnie w tym paragrafie.

Wobec pewnych wątpliwości co do sposobu interpretacji niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26-go czerwca 1924 roku co do szacowania zniszczeń wojennych przy wyliczeniu podatku majątkowego zamieszczonego w Dzienniku Ustaw Nr 55, Ministerstwo Skarbu udziela następujących wyjaśnień co do stosowania w postępowaniu odwoławczym powyższych postanowień: obniżenie szacunku majątku o 10 proc. z powodu „innych zniszczeń wojennych“, aniżeli wymienione w pozycjach 4 — 6 w par. 1 powyższego rozporządzenia powinno być przyznawane tylko tym podatnikom, którzy posiadają majątki na obszarze określonym w drugiej części paragrafu 1, oraz w tych tylko wypadkach, w których majątki te poniosły zniszczenie nieuwzględnione odrębnie w tym paragrafie.

Wobec pewnych wątpliwości co do sposobu interpretacji niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26-go czerwca 1924 roku co do szacowania zniszczeń wojennych przy wyliczeniu podatku majątkowego zamieszczonego w Dzienniku Ustaw Nr 55, Ministerstwo Skarbu udziela następujących wyjaśnień co do stosowania w postępowaniu odwoławczym powyższych postanowień: obniżenie szacunku majątku o 10 proc. z powodu „innych zniszczeń wojennych“, aniżeli wymienione w pozycjach 4 — 6 w par. 1 powyższego rozporządzenia powinno być przyznawane tylko tym podatnikom, którzy posiadają majątki na obszarze określonym w drugiej części paragrafu 1, oraz w tych tylko wypadkach, w których majątki te poniosły zniszczenie nieuwzględnione odrębnie w tym paragrafie.

Wobec pewnych wątpliwości co do sposobu interpretacji niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26-go czerwca 1924 roku co do szacowania zniszczeń wojennych przy wyliczeniu podatku majątkowego zamieszczonego w Dzienniku Ustaw Nr 55, Ministerstwo Skarbu udziela następujących wyjaśnień co do stosowania w postępowaniu odwoławczym powyższych postanowień: obniżenie szacunku majątku o 10 proc. z powodu „innych zniszczeń wojennych“, aniżeli wymienione w pozycjach 4 — 6 w par. 1 powyższego rozporządzenia powinno być przyznawane tylko tym podatnikom, którzy posiadają majątki na obszarze określonym w drugiej części paragrafu 1, oraz w tych tylko wypadkach, w których majątki te poniosły zniszczenie nieuwzględnione odrębnie w tym paragrafie.

Wobec pewnych wątpliwości co do sposobu interpretacji niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26-go czerwca 1924 roku co do szacowania zniszczeń wojennych przy wyliczeniu podatku majątkowego zamieszczonego w Dzienniku Ustaw Nr 55, Ministerstwo Skarbu udziela następujących wyjaśnień co do stosowania w postępowaniu odwoławczym powyższych postanowień: obniżenie szacunku majątku o 10 proc. z powodu „innych zniszczeń wojennych“, aniżeli wymienione w pozycjach 4 — 6 w par. 1 powyższego rozporządzenia powinno być przyznawane tylko tym podatnikom, którzy posiadają majątki na obszarze określonym w drugiej części paragrafu 1, oraz w tych tylko wypadkach, w których majątki te poniosły z

MIĘSKA

Ku czci Stanisława Staszycy. Wileński Komitet uczczenia pamięci Stanisława Staszycy zamawia o uroczystościach 23 i 24 stycznia 1926 r.

1. Akademia w dniu 23 bm. o godz. 7-ej wieczorem w Auli Kolumbowej U.S.B. z programem:

1) zagajenie JM. Rektora Dr. M. Zdzichowskiego.

2) przemówienie pp. K. Chodyńskiego, Br. Ryzdewskiego, M. Limanowskiego.

Produkcje muzyczne wykona orkiestra wojskowa.

II. Uroczyste nabożeństwo w katedrze w dniu 24 bm. o godz. 10 i pół z kazaniem J.E. Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego.

Rocznica Powstania Styczniowego w Strzelcu. W sobotę 23 stycznia br. urzędu Podokręgu Wileńskiego Związku Strzeleckiego uroczysty obchód Powstania styczniowego.

Na program złożony się:

1) Złożenie hołdu Powstańcom 63 r. w lokalu Związku Powstańców, o godz. 16-ej.

2) Uroczystość w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Dominikańskiej 13 o godz. 20-ej.

3) Uroczystość złożenia wianec i oddania honorów wojskowych mogile powstańców na górze Zamkowej, połączone z żywymi obrazem, podług Grottera.

Wstęp dla publiczności na górę Zamkową wolny. (zd)

Posiedzenie urzędu rozjemczego dla spraw najmu. Posiedzenie urzędu rozjemczego dla spraw najmu przy Sądzie Okręgowym w Wilnie rozpatrzyło na wczorajszej sesji 20 spraw, z których odnosiło do 9 ustulono podstawowe komornicze, 4 sprawy odrzucono, resztę zaś umorzono. (zd)

Wynagrodzenie służby hotelowej. Począwszy od roku 1919 służba hotelowa we wszystkich hotelach m. Wilna otrzymywała za pracę swą 25 proc. od ogólnej sumy rachunku, wystawionego dla gości (za wyjątkiem za światło) na co w swoim czasie wyraził swą zgodę jak magistrat, tak i odnośne władze administracyjne.

Powyższy sposób wynagrodzenia pracowników hotelowych stosuje się obecnie we wszystkich hotelach za wyjątkiem hoteli „Europa”, „Sokołowski” i „Bristol”, w których pracownicy otrzymują daleko mniej; a

mianowicie od 10 do 15 procent od sumy poszczególnego rachunku.

Tymczasem w rachunkach przedkładanych do wydziału podatkowego magistratu wymienione hotele potrącają te 25 procent całkowicie na rzecz służby hotelowej.

Taki sposób postępowania właścicieli wyżej wymienionych hoteli nie tylko krzywdzi pracowników hotelowych, którym warunki bytu z powodu ogólnego zastój życia gospodarczego są i tak nadzwyczaj ciężkie lecz również zmniejsza dochód miasta przypadającego z tytułu podatku hotelowego, gdyż potrącone z rachunku procenta tytułem wynagrodzenia dla pracowników hotelowych nie ulegają opodatkowaniu.

Wobec powyższego zarząd chrześcijańskiego związku zawodowego pracowników hotelowych m. Wilna wystąpił do Rady Miejskiej z prośbą o rozpatrzenie tej sprawy oraz o ustalenie w drodze ustawowej wynagrodzenia na rzecz służby hotelowej w wysokości 25 proc. od ogólnej sumy poszczególnego rachunku.

Jednocześnie wspomniany związek w podaniu swem prosi o zezwolenie jego przedstawicieli na złożenie niezbędnych dowodów na posiedzeniu Rady Miejskiej podczas rozstrzygnięcia tej kwestji. (I)

SPRAWY PODATKOWE

Termin III-ciej raty podatku przemysłowego. Z dniem 31-go stycznia upływa termin wpłacenia III-ciej raty podatku przemysłowego za II-gie półrocze 1925 r. Opieszali płatnicy, którzy po tym terminie nie uiszcza wspomnianej wpłaty będą podlegać karze przewidzianej przez ustawę podatkową. (zd)

ŻYCIE URZĘDNICZE

Ujawnianie przestępstw przez urzędników. Centrala Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Warszawie rozesłała do poszczególnych S.U.P-ów odezwę, wzywającą urzędników do ujawnienia wszelkich nadużyć i malwersacji popełnionych przez urzędników państwowych przed odnośnymi władzami, dla ułatwienia im w tępieniu nadużyć, o których władzom państwowym nie zawsze może być wiadomem.

Z uznaniem należy podkreślić ten piękny krok Centrali S.U.P-ów. (zd)

WOJSKOWA

Niepowodzenie. Jak donosi „Gazeta Warszawska” pułk sztabu generalnego Rawicz-Mysłowski, któremu w Warszawie na dworcu skradzione walizkę z dokumentami wojskowymi, został zwolniony ze stanowiska Szefa II-go Oddziału w Wilnie.

KRONIKA ARTYSTYCZNA

Wystawa akwael p. Anny Romerowej. Ostatnie dni wystawy interesujących prac p. Romerowej w Lutni winno zgromadzić wszystkich, którzy dotąd nie skorzystali z rzadkiej w Wilnie sposobności oglądania obrazów malowanych z niezwykłym talentem.

Wystawa trwać będzie jeszcze tylko do poniedziałku.

ZEBRANIA I ODCZYTY

O „Lidze Narodów”. Znany uczestnik międzynarodowych zjazdów Obrony Praw Ciołowieka i Obywatela Przyjaciół Pokoju i Przyjaciół Ligi Narodów, jeden z najczynniejszych członków tych instytucji w Polsce i świetny mówca Prof. Stanisław Posner, senator, w niedzielę o godz. 12 popoł. w sali kina „Heljos” wygłosi odczyt o „Lidze Narodów”. Ze względu na osobę prelegenta i treść odczytu dotyczącą najżywniejszych zagadnień polityki międzynarodowej i stanowiska Polski — nie wątpimy, że na odczycie spotkamy szerokie warstwy naszego społeczeństwa.

SPRAWY AKADEMICKIE

Zebrań prezesów prowincjonalnych kół akademickich. W dniu 25-go stycznia r. b. w świetlicy Bursy Akademickiej przy ul. Bakszta 11, odbędzie się kolejne zebranie prezesów prowincjonalnych kół akademickich dla omówienia sprawy wzajemnego zbliżenia do siebie poszczególnych kół. (zd)

Ille jest prowincjonalnych kół akademickich na terenie U. S. B. Władze Uniwersytetu im. Stefana Batorego zarejestrowały dotychczas 12 kół akademickich prowincjonalnych, które stawiają sobie w swych statutach za zadanie wspieranie wzajemne studentów, pochodzących z jednej dzielnicy lub województwa. (zd)

SPRAWY SAMORZĄDOWE

Posiedzenie wydziału powiatowego pow. Wil. - Trockiego. W dniu 25 stycznia 1926 r. w gmachu wydziału powiatowego powiatu Wileńsko-Trockiego przy ul. Wileńskiej odbędzie się kolejne posiedzenie Wydziału powiatowego pow. Wileńsko-Trockiego. Na porządku dziennym znajduje się cały szereg spraw drobnych, a między innymi kwestje finansowe. (zd)

Kuratela rządowa nad czynnościami budżetowymi urzędów komunalnych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do poszczególnych województw okólnik polecający wpłynąć na magistraty miast liczących ponad 100 000 mieszkańców (dotyczy to i Wilna), by te najdalej do dnia 15-go lutego przedłożyły Ministerstwu S. W. swe preliminarze budżetowe na rok 1926, zaznaczając, iż w razie, jeżeli to nie nastąpi w określonym terminie poszczególne województwa winny wystąpić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z wnioskiem o rozwiązanie rad komunalnych, ewentualnie o ustanowienie w nich delegata rządowego, któryby w tym kierunku wpływał na urzędy komunalne. Podobnie mają postępować wojewodowie odnośnie do urzędów gminnych wiejskich, których preliminarze budżetowe podlegają zatwierdzeniu wydziałów powiatowych. (zd)

Z POLICJI

Przydział koni. Z rozkazu Komendanta policji państwowej p. Praszczewicza, zostały przedzielone do komendy policji państwowej pow. Drzińskiego konie p. n. „Indus” i „Helm”, które swego czasu były porwane przez rząd sowiecki, a ostatnio zostały zwrócone. (I)

Z LEŚNICTWA

Posiedzenie Komisji Ochrony Lasów. W dniu 31 stycznia 1926 r. w gmachu Województwa Wileńskiego w inspektoracie lasów państwowych odbyło się posiedzenie Komisji ochrony lasów.

Na porządku dziennym znajdują się 33 sprawy, związane z kwestją wydawania pozwoleń na wyręb lasów i wyrębem lasu bez pozwolenia odnośnych władz państwowych. (zd)

Z POCZTY

Urzędy pocztowe przedsiębiorstw państw. Z dniem 1-go stycznia b. r. resort pocztowy przy Ministerstwie Poczty i Telegrafów został zakwalifikowany jako przedsiębiorstwo państwowe, dające pewien określony dochód.

Nadmienić przytem wypada, iż dotychczas resort pocztowy nosił charakter „Instytucji państwowej”. (zd)

Urządowanie na poczcie. Wczoraj w godzinach rannych przedstawiciel firmy Krengel, mieszczącej się przy ul. Ludwiskiej, nadszedł na pocztę wileńską 25 paczek lamp lukowych do Persji. Urzędnik stędzący przy okienku przyjmował kolejno jedną paczkę za drugą, aż wreszcie pozostała ostatnia. Drugi urzędnik tymczasem wciągnął przyjmowane paczki do ewidencji, nie znajdując przez cały czas żadnych niedokładności w ich opakowaniu. Przy ostatniej dopiero paczce spostrzegł, iż paczka ta nie jest opakowana we właściwy sposób, doszukując się podobnej niedokładności w innych. Następnie wlec zwrot przedstawicielowi firmy Krengla wszystkich opieczonych paczek, prawdopodobnie i wyrwanie kart ewidencyjnych, a publiczność tymczasem, stojąc w długim ogonku, cierpliwie czeka. W rezultacie cela ta smutna operacja trwała 53 minuty — czas niepotrzebnie stracony przez urzędników zlatwiających tę sprawę, no i przez publiczność, która poza stratą czasu urabia sobie odpowiedzialną opinię o urządowaniu naszej poczty. Smutne, ale prawdziwe. (zd)

RÓŻNE

Zaproszenie na bal prasy. Syndykat Dziennikarzy Polskich otrzymał od Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich zaproszenie na doroczny bal prasy, który odbędzie się w pałacu Rady Ministrów w sobotę dnia 6 lutego pod protektorem prezesa Rady Ministrów Aleksandra hr. Skrzyńskiego oraz siostry jego Marii Adamowej hr. Sobskiej.

Ciągnięcie 5 tej klasy loterii państwowej. Wkrótce rozpocznie się ciągnięcia 5 ej klasy loterii państwowej, której co drugi los wygrywa i to znaczne sumy. Wygrane tej jedynej tylko klasy wynoszą przeszło 8 milionów złotych przyczem na jeden los można wygrać kwotę 400 000 zł. Losy są do nabycia u kolektorów o ile zapas sterczy. (Pat.)

Wyjazd arcybiskupa Teodozjusza do Warszawy. Arcybiskup prawosławny wileński i lidzki Teodozjusz wyjechał w sprawach kościelnych w dniu wczorajszym do Warszawy. Wraca z powrotem do Wilna w końcu bieżącego tygodnia. (zd)

NADESLANE

Zmiana cennika na artykuły spożywcze. Od jutra obowiązują nowy cennik na towary spożywcze, zatwierdzony przez Urząd Walki z Lichwą Sprzedaż cenników odbywa się w Związku Kupców — W. Pohulanka 3.

List do redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze. Racz umieścić w poczytnym swem piśmie odpowiedź p. Euzebiuszowi Łopacińskiemu na aitykuł „Sclavus sallans” z dn. 19 bm. treści następującej:

O ile p. Euzebiusz Łopaciński zażyczył nam dobrych interesów wzywamy go publicznie, aby przyszedł prowadzić nasze przedsiębiorstwo i przyjął wszystkie nasze zobowiązania płatnicze na swoją odpowiedzialność, a my chętnie bedziemy u niego pracować zrzekając się tytułu własności.

Zarząd restauracji i kabaretu „Warszawianka”

Bolesław Zieliński.

m. Wilno, d. 20.1.1926 r.

Z sądów.

Nie będzie więcej uprawiał szpiegostwa.

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Wilnie przy drzwiach zamkniętych rozprawy była sprawa niejakiego Bencew cza Jerzego oskarżonego z artykułu 108.

Wspomniany Bencewicz był przed rokiem konfidentem II-go Oddziału Dowództwa Okręgu Korpusu, i gdy zgwałcił tego stanowiska zwolniony — zbierał na własną rękę informacje, wkręcając się do urzędów państwowych i instytucji państwowych dla wykradzenia tajnych dokumentów, otrzymania informacji o dyslokacji wojsk, zmianach w tej dyslokacji i t. d. Przyczem podczas rozprawy sądowej zostało mu dowiedzionem, iż zbierał on te informacje z wyrażoną chęcią sprzedania ich Litwie Kowieńskiej, jak to zresztą zwykłe bywa u tej kategorii ludzi zwolnionych ze służby wojskowej, za jakies uchybienia. Bronił go mecenas Fiorczak, który w swem przemówieniu starał się dowieść braku dowodów rzeczowych na to, iż wspomniany Bencewicz chciał sprzedać Litwie tajemnice państwowe. Sąd jednak w składzie przewodniczącego Jodzwicza, sędziego Harywickiego i sędziego honorowego Tupalskiego był innego zdania, gdyż po dłuższej naradzie wydał wyrok skazujący Bencewicza na 4 lata więzienia, z zamianą na dom poprawczy.

Jako oskarżyciel publiczny występował prokurator Wąsowicz.

Bliższych szczegółów tej ciekawej sprawy podać nie możemy, gdyż rozprawa sądowa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. (zd)

WYPADKI I KRADZIEŻE

W Wilnie.

Nagły zgon. Dn. 21 bm. o g. 13, idąc ul. Wileńską nagle zmarł Sołowiej Józef, zam. Wilkomerska 61. Zwiolki za zwolnieniem sędz. śledcz. 2 rewiru przewieziono do kosin szp. św. Jakóba Wiedze sądowe powiadomione.

Podrutki. Dnia 21 bm. znaleziono niemowlę pięci letnie w wieku od 8-9 miesięcy w lokalu przytulku żyd. „Oze” przy ul. W. Pohulanka 15.

Stracił życie. Dn. 21 bm. o g. 16 m. 10, znaleziono niemowlę pięci letnie w wieku od 8-9 miesięcy w bramie d. nr. 3, przy z. Lidzkiej przez Helenę Mazurkiewicz, zam. Jagiełłowska 5. Niemowlę sklerowano do przyt. żyd. W. Pohulanka 15.

Bójka i kradzież. Dn. 22 bm. o g. 10 m. 15 przy ul. Bystrzyckiej, wszedł bójka dwaj osobnicy podczas której Zobia lewiczowi Hieronimowi skradziono 74 zł. 20 gr. przez swęgrą jego Szyklowca Józefa, zam. Bystrzycka w dom. własnym.

Kradzieże. Dn. 22 bm. zameldowano policji o kradzieży worka cukru i około 120 zł. gotówki dokonanej za pomocą odchylenia kraty przy drzwiach frontowych następnie otworzenia zamka przy szufiadzie bufetowej.

Kradzieży dokonano z plekarni mieszczącej się przy ul. Kalwaryjskiej 69, należącej do Abrama Kaczerzyńskiego, zam. tamże.

Siraty poszkodowany ocenila na 200 zł. Dn. 21 bm. o g. 23 m. 30 st. post. Buchelt Mieczysław idąc na służbę zauważył przy ul. Chocimskiej i Finnej 8 osobników noszących worki, którzy na jego widok rzucili worki na ziemię sami zaś zbiegli.

Jak się okazało worki zawierały około 4 pud. cukru. Poszkodowany Kaczerzyński zgłosił sprawę st. post. worki z cukrem uznał jako swoją własność pochodzącą z kradzieży.

Dn. 21 bm. Sławiński Marjan, plk. rezerwy zam. Trocka 7, zameldował policji że Szpakowski Marjan, bez stałego miejsca zamieszkania, skradł z jego domu piłę do drzewa. Szpakowski zatrzymany.

Dn. 21 bm. o g. 14 m. 45, Kanejsnowol Mojszowski, zam. N. Szpitalna 10, skradziono z przedpokoju jego mieszkania futro czarne na wiewiórkach wart. 1000 zł. Podojrzenia brak.

Dn. 21 bm. o g. 16 m. 30, zameldowano o systematycznej kradzieży bielizny na ogólną sumę 150 zł. z mieszkania Kasprowicki Bronisławy, zam. Mostowa 25.

Na prowincji.

Przy przekraczaniu granicy. Dn. 20 bm. na odcinku nr. 7, Gniździów Strzeliński nr. 27 Worony (7 Baon KOP.) pomimo stupam granicznemu nr. 364 a 365 przez patrol wojskowy został zabity mężczyzna który usiłował przekroczyć granicę z Rodzewicz Barbarą Rodzewicz zaarrestowano i doprowadzono do strażnicy nr. 27.

Kradzieże kija. W nocy z 19 na 20 bm. w wsi Stare-Jagielino, gm. Krzywiczki, na szkółce ks. prawosł. Sosnowskiego Mitrofa, za pomocą włamania skradziono z mieszcz. 351 zł. 45 dolar., 35 rubli w zieleni i kieszek srebrny, na ogólną sumę 1000 zł.

Teatr i muzyka.

Gościna Marii Dulebianki w Reducie. Redutówka, Marija Dulebianka, pracująca obecnie w Warszawie w Teatrze Narodowym, przyjechała do Reduty Wileńskiej, by dzisiaj w sobotę przyjąć czynny udział jako Pani Jana w „Przechodniu” i w ciągu sześciu dni wystąpić ponadto w „Majm domku” i w „Fircyku w ziołach”.

Podstachano w Reducie. W związku z zapowiedzianym w dniu dzisiejszym występem Marii Dulebianki w „Przechodniu” wolno się domyślać, że ukazuje się wreszcie w tej sztuce Juliusz Osterwa, którego spodziewano na ujrzeć — niestety! — daremnie — w premierowej obsadzie „Przechodnia”. Pożyteczna zasada dublowania roli, którą przyjęła Reduta, nie może mieć wyjątków.

Prawdopodobnie więc ujrzymy dziś wieczór nową obsadę „Przechodnia” ze wspaniałym duetem: Osterwa-Dulebianka. (Rad.)

Teatr Polski. Występy opery warszawskiej. Zespół sił opery warszawskiej: Julii Mechowny (sopran), Teodozji Skoniecznej (mezzo-sopran), Jana Klepury (tenor liryczny), Tadeusza Ordy (baryton), Jarosława Tarnawy (bas) zjechał do Wilna i wystąpi dziś w operze Verdiego „Rigoletto”.

Jutro w niedzielę goście warszawscy wystąpią dwukrotnie: o g. 4-ej pp. (ceny znizzone) w operze Gounoda „Faust” (czerzy obrazy), oraz wieczorem o g. 8 m 15 po raz drugi — w operze Verdiego „Rigoletto”.

Poranek chóru męskiego „Echo” w Teatrze Polskim. W niedzielę 24-go stycznia o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się w Teatrze Polskim poranek chóru męskiego „Echo” pod dyrykcją Wł. Kallinowskiego. W programie: Dworzeczek, Gal. Maszyński, Nowowiejski, Szubert, i inni. Ceny miejsc najbliższe od 50 gr. do 3 zł. Bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

Redaktor Józef Batorowicz.

TEATR POLSKI (gmach „Lutnia”). Występy Opery Warszawskiej. Dziś w sobotę 23-go stycznia „RIGOLETTO” opera Verdiego. Początek o g. 8 m. 15 wiecz. W niedzielę 24-go stycznia o g. 4-ej pp. po cenach znizonych „FAUST” opera Gounoda (4 obrazy)

NIE REKLAMA — FAKT 8.000 Portretów !!! Darmo !!! Dla rozpowszechnienia naszego z-ladu fotograficznego między czytelnikami „Kurjera Wileńskiego” postanowiliśmy rozdać 8000 portretów darmo. Prześlijcie lub przynieście do zakładu naszego fotograficznego (stara lub nowa, pojedyncze, podwójne lub grupy) z waszym dokładnym adresem na poniższym numerowanym kwicie i na odwrotnej stronie fotografii podać prosimy również nazwisko i adres, a otrzymacie w przeciągu 14 dni retuszowany, artystycznie wykonany ze zdumiewającym podobieństwem portret. Oprawiony w eleganckie passe-partout rozmiaru 35x45 cm. skorzystaście jednakże z naszej propozycji, gdyż dla reklamy wyznacziliśmy ograniczoną ilość tylko 8.000 portretów. Jako wzajemną usługę, gdy będziecie (a to napewno) z portretów zadowoleni, prosimy polecać nasz zakład wśród znajomych. Fotografie wysłana otrzymacie z powrotem w całości bez żadnego uszkodzenia wrz z portretem. Za passe-partout, przesyłkę, opakowanie i zwrot kosztów ogłoszeń prosimy przysłać 5 złotych. Nasz zakład egzystujący już od dłuższego czasu również cieszył się uznaniem i tem samym daje zupełną gwarancję co do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązujemy się zapłacić 1.000 złotych temu kto dowiedzie, że wymienione warunki nie będą dotrzymane. Przekazy i listy prosimy adresować: Zakład fotograficzny „Foto Portret” Warszawa, ul. Próżna Nr. 7, skrz. poczt. Nr. 589. Telefony: 184.51. Zamawiać może każdy czytelnik do 10 sztuk. Kwit 3022. Zgodnie z powyższą ofertą proszę zaklad fotograficzny „FOTO-PORTRET” w Warszawie nadesłać mi darmo portret fotograficzny rozmiaru passe-partout 35x45 cm. pod warunkiem, że żadnych wydatków oprócz przekazanych w dniu dzisiejszym na każdy portret 5 złotych nie ponoszę. Imię _____ Nazwisko _____ Adres _____ Przy grupach należy twarz przeznaczoną do powiększenia oznaczyć X.

Reklama to potęga. o 150% Reklama jest dzwignią handlu. podwyższyć może swe zyski tylko ten kto zapamięta i zastosuje w praktyce te 4 zasady. Reklama prowadzi do zwycięstwa. Tyko ogłoszenia w Kurjerze Wileńskim doprowadzą do powyższych rezultatów. Reklama jest drogą do fortuny. Ratujcie włosy!! Poszukujcie mieszkania! Dowynajęcia Kursy języków Bucharlerja Dowynajęcia Rutynowana Nauczycielka ZGUBIŁEŚ Do wynajęcia Płyty gramofonowe Maszynistka

Mieszkanie składające się z 4-ch pokoi we wszelkim wygodnym do odstepienia w centrum miasta. Władomść w Biurze Reklamowym Stef. Grabrowskiego Garbarska 1. Pierwszorzędny Zakład Artystycznych Portretów poszukuje przedstawiciela z prawem przyjmowania agentów na Województwo Wileńskie. Reflektanci zechcą złożyć oferty z podaniem poważnych referencji lub za złożeniem kaucji do zł. 300. „Stado”, Łódź, ul. Kilińskiego 86. Do wynajęcia na antokułu blisko szpitala mieszkanie 5 pokojowe z ogrodem. Tamże sprzedają się pianino syntetyka i inne rzeczy. Interne Biuro Reklamowe Garbarska Nr. 1. Wolne mieszkania pokoje, stancje, pensjonaty, ogłaszacie się za pośrednictwem Biura Reklamowego St. Grabrowskiego Wln, Garbarska 1, tel. 82. Układ ogłoszeń, informacje metodą i w komplecie. Władomść ul. Montuski 8 m. 4. Polska Drukarnia Nakładowa „LUX” WILNO, ul. Żeligowskiego 1.